Nr. 311. We Lwowie Czwartek dnia 9 Listopada 1899 r. Rok XXXII.

Ogłoszenia przyjmują we Lwowie:
Biuro Administracji „Dziennika Polskiego“, plac Marjacki l. 6 i 7 i Biuro dzienników Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9.
We Wiedniu: pp. Haasenstein & Vogler, (Otto Maas), M. Dukes, H. Schalek, A. Oppelik's Nach., Rudolf Mosse i J. Danneberg; w Paryżu: C. Adam 88, rue de Varenne.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 10 centów od jednego wiersza drobnym drukiem (petit).
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.
Prywatne korespondencje 10 i nekrologja 20 centów od wiersza.
Drobne ogłoszenia 1½ centa od wyrazu. Pomieszkania i sklepy po 1 ct. od wyrazu.
Reklamy w rubryce Nadesłane 30 ct. od wiersza

DZIENNIK POLSKI

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 8. rano.

Przedpłata wynosi we Lwowie:
Rocznie 18 zł. — półrocznie 9. zł. — kwartalnie 4 zł. 50 ct. miesięcznie 1 zł. 50 ct., za przesyłkę do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Z przesyłką pocztową w państwie austrjackiem, rocznie 24 zł. — półrocznie 12 zł. — kwartalnie 6 zł. — miesięcznie 2 zł.
Z przesyłką pocztową za granicę do całych Niemiec rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 50 fenigów — do Francji, Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.
Biuro Redakcji „Dziennika Polskiego“, plac Marjacki liczba 6 i 7. Telefon Nr. 171.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Numer „Dziennika Polskiego“ kosztuje 6 ct

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty,** której warunki podano w nagłówku obok tytułu dziennika.

Zwracamy uwagę, że prenumeratorowie *Dziennika Polskiego* mogą otrzymywać

„BLUSZCZ“

po bardzo zniżonej cenie (50 względnie 80 ct.)

jakoteż

Kalendarz humorystyczny „ŚMIGUSA“

(po 40 ct. z przesyłką pocztową).

Exposé finansowe.

(Telegram Dziennika Polskiego).

Wiedeń 8 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu izby poselskiej kierownik ministerstwa skarbu, dr. Seweryn Kniaziołucki, przedłożył projekt budżetu na r. 1900.

Najważniejsze różnice pomiędzy projektem budżetu na rok 1900, a preliminarzem na rok 1899, przedstawiają się w sposób następujący:

Preliminarz państwowy na r. 1900, wraz z preliminarzem inwestycyjnym, został ustanowiony w myśl rozp. § 2 III. części rozp. cesarskiego z 21 września 1899 r. już w walucie koronowej. W ogólności chodzi tutaj, o ile rzecz dotyczy ustanowienia wydatków i dochodów w walucie austrjackiej, o zwykłe zamienienie guldenów austrjackich na korony, przyczem jeden zlr. równa się 2 koronom.

Natomiast przy wydatkach i dochodach, obliczanych w złocie, ma być w myśl §. 5 III. części wyżej przytoczonego rozporządzenia, względnie art. 2 ust. z 2 sierpnia 1892 r. zastosowana prawna stopa wartościowa, wedle której 42 zlr. austrjackie lub węgierskie w monecie złotej, równają się 100 koronom w walucie koronowej. Ponieważ jednak w ogólności te wydatki i dochody, które mają być preliminowane w złocie, zostały już w roku 1893 wstawione wedle stosunku wartości złotych guldenów do guldenów w walucie austrjackiej, zachodzi przeto obecnie tylko potrzeba zwykłej przemiany odnośnych pozycyj z guldenów austrjackiej waluty na walutę koronową.

Wyjęte od tego były dotychczas pozycje, pozostające w związku z t. zw. wydatkami wspólnymi; mianowicie należytości cłowe, które według ustawy opłacane być mają w złocie, były dotychczas w budżecie przedlitawskim (w rubryce: Dochody) preliminowane w walucie austrjackiej, podczas, gdy różnicę pomiędzy wartością monetarną ustawowego udziału tej części monarchji w dochodach cłowych według waluty austrjackiej w złocie, wstawiano do budżetu jako osobną pozycję dochodu. Ponieważ począwszy od r. 1900, podobnie jak wszystkie rachunki państwowe, także i opłaty cłowe mają być obliczane w walucie koronnej, oraz budżet wspólny na podstawie tej waluty ma być układany, przeto obecnie odpada osobne preliminowanie owej różnicy monetarnej co do dochodów z cła, a dochody te preliminowano według waluty koronowej, przyjmując, że 42 guldenów w złocie równa się 100 koronom. Na odwrót, odpada także preliminowanie owej różnicy monetarnej również i w dziale wspólnych wydatków.

W preliminarzu na r. 1900 wstawiono, co prawda, pozycję na wydatki wspólne, podwajając poprostu odpowiednie cyfry zamiast obliczenia ich na podstawie ustawowej relacji (42 guldenów w złocie = 100 k.) — ale stało się to tylko tymczasowo, ponieważ na razie uchwały delegacyj co do tych tytułów budżetu jeszcze nie zapadły; wzięto więc na razie cyfry za r. 1899, które jednak następnie będą zastąpione cyframi, wynikającemi z uchwał delegacyj. Było zatem rzeczą bezcelową przeprowadzać już obecnie, co do tych cyfr tymczasowych, obliczenie na podstawie relacji ustawowej.

W następującem porównawczem zestawieniu, tak pozycje za r. 1900, jak i za r. 1899, przytoczone są dla przejrzystości, w walucie koronowej.

1. Preliminarz państwowy.

Preliminarz państwowy na r. 1900 wykazuje ogólne zapotrzebowanie w sumie 1 585,403 933 koron, a ogólne pokrycie 1.585,811.822 koron, jest przeto nadwyżka w sumie 407.889 koron.

W projekcie ustawy finansowej za r. 1899, który jednak dotychczas nie został załatwiony w radzie państwa, preliminowano wydatki w sumie 1.520,573.586 koron, a dochody w sumie 1.521,509.668 koron, nadwyżka wynosi przeto 936.082 koron.

W ten sposób okazuje się nadwyżka na r. 1900 mniejszą o 528.193 koron. Przy tem wszakże należy to uwzględnić, że nadwyżka na r. 1900 ma miejsce bez uwzględnienia nadwyżek z lat poprzednich, gdy natomiast w r. 1899 użyto jako pozycję pokrycia, celem utrzymania równowagi, nadwyżki z r. 1897, a to aż do wysokości 10·2 miljonów.

A. Zapotrzebowanie.

Preliminowane na r. 1900 zapotrzebowanie w sumie 1 585,403 933 koron, jest w porównaniu z preliminowaną na rok 1899 sumą 1.520 573 586 koron wyższe o 64,830.347 kor. Jeżeli się odciągnie od tej sumy kwotę 8,506.240 koron, która stanowi tylko przejściową pozycję, spowodowaną zastosowaniem nowego sposobu obliczania dochodów, płynących w złocie, okaże się efektywne podwyższenie etatu wydatków o 56,324.107 koron.

W sumie tej zawarta już jest kwota 17,009.120 koron na uregulowanie płac tych kategoryj sług państwowych, do których nie odnoszą się ustawy o płacach z dnia 19 września 1898.

Z owej sumy odpada na uregulowanie płac: a) sług kolei państwowych netto 5,120.000 koron; b) sług państwowych 8,000.000 koron; c) żandarmerji 1,489.120 koron; d) straży skarbowej 2,400.000 koron.

Przy porównaniu poszczególnych rozdziałów preliminarza państwowego z preliminarzem z roku poprzedniego należy to uwzględnić, że wydatek, spowodowany uregulowaniem płac urzędników państwowych i personalu nauczycieli państwowych oraz wskutek uregulowania kongruy w ogólnej sumie 33,512.302 koron, która to suma w preliminarzu państwowym na r. 1899 wstawioną została do ryczałtowej pozycji wynoszącej 16,180.000 zł. (32,360.000 koron), a to w rozdziale „Ogólny zarząd kas“, znachodzi się w preliminarzu na r. 1900 w poszczególnych rozdziałach.

Etat rady państwa jest większy w porównaniu z r. 1899 o 123.426 koron. Nadwyżka ta spowodowaną została wstawieniem 13.134 koron na uregulowanie płac, a zresztą tem, że delegacje obradować będą w r. 1900 w Budapeszcie i że wreszcie wstawiono wyższy nadzwyczajny kredyt w sumie 200.000 koron na szybsze przeprowadzenie robót, mających na celu przyozdobienie gmachu parlamentarnego. Ów wspomniany nadzwyczajny kredyt przeznaczony jest w pierwszym rzędzie na zbudowanie studni monumentalnej przed parlamentem.

Większe zapotrzebowanie w rozdziale „Rada ministerjalna“ w sumie 89.938 koron pochodzi stąd, że musiano wyznaczyć 54.326 koron na uregulowanie płac, a zresztą pozostaje w związku głównie z systemizowaniem posad w prezydjum rady ministrów i w trybunale administracyjnym.

Przy tymże trybunale, w skutek znacznego zwiększenia się czynności, spowodowanych reformą podatku osobistego, systemizowane będą w senacie skarbowym dwie nowe posady radców *extra statum*.

W rozdziale „Przyczynienie się do wydatków na wspólne sprawy“ wstawiono nadwyżkę z dochodów cel o 8,506.240 koron wyżej, a to ze względu na to, że w tej gałęzi dochodów nastąpi wskutek wspomnianego wyżej nowego sposobu preliminowania podniesienie się wpływów.

Natomiast kwotę na opędzanie wspólnych wydatków, preliminowano jeszcze na podstawie dat z r. 1899.

W etacie ministerstwa spraw wewnętrznych zwiększone zapotrzebowanie wynosi 4,332.126 koron. Ponieważ jednak na uregulowanie płac urzędników państwowych okazała się potrzebną suma 2,855.672 koron, przeto faktyczne zwiększenie zapotrzebowania wynosi tylko 1,476.454 koron.

W tytule politycznej administracji większe zapotrzebowanie wynosi 555.310 koron.

Pochodzi ono wskutek przeniesienia prezydenta rządu krajowego w Krainie do III klasy rangi, dalej wskutek preliminowania całorocznego zapotrzebowania na urządzenie nowych starostw, dalej politycznych ekspozytur, oraz wskutek powiększenia personalu służbowego.

Do preliminarza państwowego musiano wstawić większą sumę ze względu także na zwiększające się ciągle wydatki politycznej administracji, oraz w interesie lepszego systemizowania posad, wreszcie powiększenia personalu urzędniczego i regulacji etatu (między innymi systemizowania 2 posad radców dworu dla Styrji i Morawy, następnie 22 nowych posad radców namiestnictwa, względnie radców rządu krajowego, mianowicie: 3 w Górnej Austrji, 1 w Salcburgu, 6 w Styrji, 1 w Karyntji, 3 w Krainie, 4 w Tyrolu, 2 w Pobrzeżu, 1 na Szląsku i 1 na Bukowinie), a w końcu urządzenia jednego starostwa w Morawskiej Ostrawie.

Ponieważ przy innych pozycjach jest mniejsze zapotrzebowanie, przeto w *extraordinarium* na budowy wodne, ogólne zapotrzebowanie wynosi mniej o 83 386 koron.

W etacie ministerstwa obrony krajowej większe zapotrzebowanie wynosi 3,702.202 koron, które jednakże po odciągnięciu zapotrzebowania, przypadającego na uregulowanie płac urzędników w sumie 84.800 koron zostaje zredukowane do 3,700.402 koron.
To większe zapotrzebowanie wynika z dalszego zreorganizowania obrony krajowej i polepszenia wiktu żołnierzy, dalej z przeprowadzenia podwyższenia płac żandarmerji a to kosztem 1,489 920 koron, wreszcie z powiększenia stanu osobowego przy wszystkich krajowych komendach żandarmerji.

W kredycie „nadzwyczajnym na budowę dróg“ zwiększone zapotrzebowanie wynosi 557.616 koron. Zachodzi bowiem nieodzowna potrzeba budowy nowych dróg i mostów.

W tytule „budowle wodne“ zwiększone zapotrzebowanie w ordynarjum wynosi 76.604 koron.

W *extraordinarium* tego tytułu zażądano wyższych sum na uregulowanie Mołdawy, dalej na roboty regulacyjne na rzece Odrze, oraz na galicyjskie wodne budowle. Dalej zażądano kredytów na zaprowadzenie komunikacji telefonicznej wzdłuż spławnych części rzek na północ Pragi i na budowę portu handlowego i zimowego na Wiśle.

W tytule „Wydatki na zwalczanie epidemji i epizocji“ wynosi zwiększone zapotrzebowanie 89.800 koron, albowiem suma, wyznaczona w preliminarzu zeszłorocznym okazała się niewystarczającą.

W etacie „Bezpieczeństwo publiczne“ zwiększone zapotrzebowanie wynosi 22.592 koron.

W zwyczajnym kredycie „na budowę dróg“ zażądano o 207.000 koron więcej.

Ogólne zwiększone zapotrzebowanie w etacie ministerstwa wyznań i oświaty preliminowano w wysokości 12,327.630 koron.

Z sumy tej przypada; A) na urząd centralny 46.158 koron; B) na departament wyznań (włącznie z leśnym funduszem religijnym i domenami 2,539 970 koron; C) na departament oświaty 9,741.502 koron.

Ze względu na to, że preliminowane dotychczas pod A „urząd centralny“ zapotrzebowania na inspekcje szkół fachowych, rzemieślniczych, handlowych itd. dalej na wydatki połączone z utrzymaniem muzeów sztuk i przemysłu, oraz technologicznego muzeum przemysłowego, przeniesione zostają począwszy od r. 1900 na departament C „oświata“, zwiększa się wydatek w tym departamencie o 378,158 koron.

Dalsze zwiększone zapotrzebowanie przypisać należy nowemu systemizowaniu w służbie konceptowej i kancelaryjnej przy zarządzie centralnym, oraz podwyższeniu kredytu na płace powołanych czasowo do ministerstwa wyznań i oświaty urzędników; w tytule „nadzór szkolny“ zwiększone zapotrzebowanie jest następstwem większych wydatków na koszta podróży i djety dla inspektorów krajowych i okręgowych, a w tytule „geologiczny zakład państwowy“ — posunięcia jednego szefa-geologa do VI klasy rangi, a jednego geologa do VII klasy rangi, oraz wstawienia kredytu na prace przedwstępne dla projektowanego w r. 1903 międzynarodowego kongresu geologów.

Większe zapotrzebowanie w departamencie wyznań w sumie 2,539.970 koron, pochodzi głównie z uregulowania kongruy katolickiego duchowieństwa i grecko-wschodniego duchowieństwa w Dalmacji.

Przy departamencie C. „oświata“ należy przedewszystkiem to wziąć na uwagę, że niektóre pozycje zostały przeniesione z departamentu A. „urząd centralny“ do tytułu „szkoły przemysłowe“, skutkiem czego faktyczne większe zapotrzebowanie zredukowane zostaje z 9,741.502 k. na 9,409.502 koron.

To wyższe zapotrzebowanie w przeważnej części, bo w sumie 8,099 090 koron spowodowane zostało ustawami w sprawie uregulowania płac profesorów i nauczycieli, to też właściwe zwiększenie się zapotrzebowania w tym departamencie wynosi tylko 1,642.412 koron.

W ogólności zachodzą w pojedyńczych tytułach zapotrzebowania następujące ważniejsze różnice:

wyższe zakłady naukowe więcej o 2,324.512 koron; szkoły średnie więcej o 4,995.082 koron; szkoły przemysłowe więcej o 1.941.158 koron; specjalne zakłady naukowe więcej o 73 340 koron; szkoły ludowe więcej o 358.454 koron; fundacje i dotacje więcej o 40.916 koron.

Większe zapotrzebowanie w tytule „wyższe zakłady naukowe“ (2,259.568 koron) jest następstwem wykonania ustawy z dnia 19 września 1898 w sprawie uregulowania płac profesorów na uniwersytetach i równorzędnych z nimi wyższych zakładach naukowych i seminarjach nauczycielskich.

Preliminarz wyższych zakładów naukowych wzrósł niepomiernie także wskutek tego, że w kilku wypadkach wyznaczono pozyskanym z zagranicy siłom profesorskim znacznie wyższe płace, niż są one unormowane dla profesorów uniwersytetu.

Większe zapotrzebowanie jest dalej następstwem systemizowania nowych katedr profesorskich, preliminowania większych kredytów na naukowe uposażenie pojedyńczych zakładów naukowych i systemizowania pomocniczych sił nauczycielskich. Do większego zapotrzebowania przyczyniło się także podwyższenie remuneracji asystentów w wyższych zakładach naukowych poza Wiedniem, a to z 1.200 koron na 1.400

W *extraordinarium* podnieść należy wstawienie 83.500 koron na koszta adaptacyjne realności św. Anny uniwersytetu krakowskiego, oraz preliminowanie pierwszej raty na budowę czeskiej politechniki w Bernie w sumie 400.000 koron.

Z większego zapotrzebowania, wykazanego pod tytułem „szkoły średnie“ w sumie 4.995.082 koron — suma 4,154.836 koron wynika z przeprowadzonego uregulowania płac personalu nauczycielskiego, zatrudnionego w szkołach średnich, utrzymywanych z funduszów państwowych.

Dalsze większe zapotrzebowanie w ordinarjum spowodowane zostało urządzeniem gimnazjum z czeskim językiem wykładowym w Proskovitz i jednego gimnazjum w zachodniej Galicji, dalej preliminowanie subwencji na utrzymanie szeregu gimnazjów komunalnych w Bregencji i w Morawskiej Ostrawie (niemieckie), dalej prywatnego gimnazjum w Morawskiej Ostrawie (czeskie), **wreszcie polskiego prywatnego gimnazjum w Cieszynie** i niemieckiego prywatnego gimnazjum w Frydeku; w końcu większe zapotrzebowanie wynika z urządzenia kilku szkół realnych a między temi jednej w zachodniej Galicji.

W *exstraordinarium* dość znaczna suma musiała być zażądaną wskutek konieczności dalszego prowadzenia różnych budowli, rozpoczętych już w zeszłym roku.

W większem zapotrzebowaniu w tytule „szkoły przemysłowe“ suma 869.804 koron jest następstwem uregulowania płac personalu nauczycielskiego w państwowych zakładach naukowych. Przyznano też wyższe kredyta na uposażenie szeregu państwowych szkół przemysłowych, oraz na subwencje dla szkół uzupełniających i pokrewnych z nimi zakładów. W końcu wstawiono do preliminarza subwencję dla technologicznego muzeum przemysłowego w Pradze i kredyt na uposażenie wyższej państwowej szkoły handlowej we Lwowie. Podwyższenie tytułu „szkoły ludowe“ jest wyłącznie wynikiem uregulowania płac personalu nauczycielskiego w państwowych męskich seminarjach nauczycielskich w sumie 779.722 koron.

Podwyższenie zapotrzebowania w tym tytule spowodowane zostało rozszerzeniem męskich seminarjów nauczycielskich w Policzka, Mies i Zaleszczykach, oraz urządzeniem klasy przygotowawczej w Podgórzu z rozpoczęciem roku szkolnego 1900/1. Co się tyczy wreszcie zwiększonego wydatku w sumie 40.916 kor. przy tytule „Fundacje i dotacje“, to zaznaczyć należy, że w sposób odpowiedni podwyższono subwencje dla wyższej szkoły żeńskiej z czeskim językiem wykładowym w Pradze i takiejże szkoły w Bernie i że wreszcie okazała się potrzeba wyznaczenia subwencyj dalszych skutkiem utworzenia powszechnych wykładów uniwersyteckich we Lwowie i w Pradze (uniw. niemiecki).

W etacie minist. skarbu ogólne większe zapotrzebowanie wynosi 4,656.580 kor. Przy tytule „Zarząd centralny“ większe zapotrzebowanie w sumie 440.306 kor. jest głównie wynikiem ciągłego zwiększania się spraw urzędowych, skutkiem czego zachodzi potrzeba powiększania personalu konceptowego i rachunkowego.

Większe zapotrzebowanie o 462.290 kor. w tytule „Kierujące władze skarbowe“, jest w przeważnej części rezultatem przeprowadzenia zainicjowanego już w r. 1899 polepszenia etatowego służbie konceptowej i kancelaryjnej; dalej powiększenia personalu, wreszcie urządzenia urzędów dla wymiaru należytości w Krakowie, Bernie, Pilznie i Gracu.

Tytuł „Władze dla podatk. bezpośr. I. instancji“, wykazuje większe zapotrzebowanie w sumie 356.334 kor., co ma swoje uzasadnienie w powiększeniu personalu, spowodowane znacznem zwiększeniem się zakresu działania, wskutek przeprowadzenia reformy podatkowej.

W tytule „Straż skarbowa“ ogólne zapotrzebowanie zwiększa się o 2,895.938 koron. Jest to głównie wynikiem dokonanego na podstawie ces. rozporząd. z d. 1 września 1899 r. polepszenia płac członków straży skarbowej, co pociągnie za sobą wydatek w przybliżeniu 2,400 000 koron.

Zapotrzebowanie dla urzędów podat. zwiększa się o 162 200 k., a zapotrzebowanie dla zarządu cłowego o 142.836 k. Jest to głównie następstwem niezbędnego powiększenia personalu służbowego.

W tytule „Kataster podatku gruntowego“ zapotrzebowanie jest mniejsze o 585 190 k. Pochodzi to głównie stąd, że na r. 1900 nie zażądano już dalszego kredytu na pozostałe prace dla przeprowadzenia rewizji katastralnych. Natomiast okazała się potrzeba dalszego powiększenia personalu dla utrzymywania w ewidencji katastru podatku gruntowego.

W etacie „Ogólny zarząd kasowy“ zapotrzebowanie wynosi o 22,687.366 K mniej. To zmniejszenie jest wynikiem następujących okoliczności: Kredyt na nadzwycz. wsparcia dla niższej kategorji funkcjonarjuszów państwowych jest niższym o 1,300 000 k., albowiem ze względu na uregulowanie płac urzędników i sług państwowych, odtąd tylko djurniści, praktykanci, służba pomocnicza i niestabilizowana służba kolei żelaznych, będą mogli korzystać z tego rodzaju nadzwycz. wsparć.

Pozycja „Dyferencja w oznaczeniu wartości monety“, która w sumie 2,326.000 kor. znachodziła się przy wspólnych wydatkach, odpada obecnie zupełnie wskutek zaprowadzenia obowiązkowej waluty koronowej.

Dalej kwota 32,360.000 kor., którą w r. 1899 wstawiono na uregulowanie płac urzędników państwowych i personalu nauczycielskiego, oraz na uregulowanie kongruy do tytułu „Ogólny zarząd kasowy“, zostaje wydzieloną z tego tytułu, albowiem począwszy od r. 1900 odnośne zapotrzebowanie preliminowane będzie w odpowiednich gałęziach administracji.

Natomiast musiano sumę 8,000.000 koron, stanowiącą większe zapotrzebowanie na prowizoryczne uregulowanie płac czynnych sług państwowych; niemniej kwotę 5,120.000 koron na uregulowanie płac dla sług kolei państwowej wstawić, jako nowe pozycje do powyższego etatu, albowiem przy zestawieniu preliminarza było niemożliwem rozdzielenie odnośnego zapotrzebowania na pojedyńcze etaty.

W końcu na koszta wybijania monet waluty koronowej wstawiono o 148.722 kor. więcej, a to wskutek projektowanego wypuszczenia w obieg pięciokoronówek.

Wydatki w tytule „Cła“ preliminowane są o 288.700 kor. wyżej. Pozycja zapotrzebowania „Podatek spożywczy“ preliminowaną jest o 2,014,584 kor. wyżej. Zapotrzebowanie przy „monopolu solnym“ wynosi ogółem więcej 136.254 kor. To zwiększenie wynika w znacznej części z potrzeby przeprowadzenia robót dla zasypania grożących niebezpieczeństwem komór w kopalni wielickiej, oraz dalszego rozszerzenia kopalń kainitu w Kałuszu.

W nadzwyczajnem zapotrzebowaniu tego tytułu znajduje się między innemi pierwsza rata na odbudowanie spalonych budynków salinarnych w Dolinie. Zapotrzebowanie większe przy pozycji „Monopol tytoniowy“ wynosi 5,208.000 k. To zwiększenie spowodowane zostało znaczniejszem zakupnem tytoniu zagranicznego, oraz podniesieniem się ceny tego towaru.

Zapotrzebowanie przy tytule „Loterja liczbowa“ wynosi o 115.990 kor. więcej, a to wskutek surowszej kontroli w kolekturach loteryjnych.

W etacie „nadworna i państwowa drukarnia“ zapotrzebowanie wzrasta o 295.838 kor., a to wskutek podwyższenia płac i większych kosztów na zakupno papieru.

Przy tytule „Monety“ większe zapotrzebowanie wynosi 107.672 kor., co wynika z tego, że w r. 1900 będą wybite nowe monety, a między temi pięcio-koronówki na ogólną sumę 44,800 000 koron.

W etacie ministerstwa handlu ogólne zapotrzebowanie jest wyższe o 12,050.850 k. ponieważ jednak, wydatek spowodowany uregulowaniem płac urzędników, wynosi 5,132 824 k., przeto faktyczne zwiększenie się wydatków w temże ministerstwie wynosi tylko 6,918.026 k. W tej sumie jednakże właściwe rozchody państwowe wynoszą tylko 2,696.696.940 k. To zwiększone zapotrzebowanie jest wynikiem głównie szeregu akcyj, skierowanych ku podniesieniu i rozwojowi handlu, przemysłu i rękodzieł. Przedewszystkiem wstawiono po raz pierwszy znaczniejszą sumę — mianowicie 500.000 k. — na potrzeby przemysłu i eksportu w r. 1900.

Dalej ze względu na postanowienia o nowem uregulowaniu stosunków cłowych i handlowych z Węgrami — wstawiono 340 000 koron na prowadzenie statystyki handlowej, a 50.000 koron na koszta wysłania handlowych sprawozdawców za granicę. Następnie wstawiono 1,552.000 koron na koszta, połączone z urządzeniem działu austrjackiego na międzynarodowej wystawie w Paryżu. W końcu zaznaczyć należy, że preliminowano o 97,260 koron więcej, niż w roku zeszłym, na subwencje dla marynarki handlowej.

W etacie „poczty i telegrafy“ większym jest wydatek o 3 537.280 k. Pochodzi to głównie ze zwiększenia się ruchu i wynikającego stąd powiększenia personalu. Na zwiększenie wydatku wpłynęło dalej uregulowanie płac manipulantek pocztowych, urządzenie nowych urzędów pocztowych, powiększenie kursów naukowych pocztowych itd.

W etacie „urząd pocztow. kas oszczędn.“ zapotrzebowania zwiększa się o 692.806 kor. Pochodzi to głównie z podwyższenia płac urzędników i powiększenia personalu urzędniczego.

W etacie ministerstwa kolei żelaznych większe zapotrzebowanie wynosi 13,347 080 kor., ponieważ jednak zwiększenie, spowodowane uregulowaniem płac urzędników wynosi 216.000 kor., przeto właściwa zwyżka wydatków wynosi 13,131.080 kor.

Z sumy tej przypada na zarząd centralny 595.000 k. Do tego zwiększenia przyczyniło się głównie systemizowanie piątej posady szefa sekcji w minist. kolei żelazn., dalej znaczniejsze subwencjonowanie zakładów zaopatrzenia na starość i innych zakładów dobroczynnych, a wreszcie większe opłaty podatkowe i dodatki.

Przy tytule „Kierownictwo ruchu na kolejach państwowych“, wyższe zapotrzebowanie w ordinarjum preliminowano na 12,890.900 koron. To zwiększone zapotrzebowanie jest wynikiem rozszerzenia sieci i parku kolejowego, dalej przeprowadzenia nowych przepisów o służbie i wypoczynku personalu, konserwacji kolei i wypożyczania wagonów. Natomiast w extraordinarium zmniejszyło się zapotrzebowanie w porównaniu z rokiem poprzednim o 488,600 koron.

W etacie ministerstwa rolnictwa preliminowano większe zapotrzebowanie o kor. 1,451.607. W tej zwyżce znajduje się 635 985 kor. na uregulowanie płac urzędników, to też faktyczna zwyżka rozchodów wynosi tylko 815 649 k. We właściwym rozchodzie suma 417 527 kor. jest wynikiem podwyższenia etatu urzędników w ministerstwie, dalej zwiększonych żądań o subwencje na potrzeby rolnictwa, następnie ustanowienia personalu konceptowego przy władzach górniczych, wreszcie reorganizacji stadnin rządowych, która ma rozpocząć się w r. 1900 i wymagać będzie zwiększonego wydatku w sumie 44.000 koron.

W końcu preliminowano na potrzeby funduszu meljoracyjnego 2,000.000 k., przeto o 300.000 k. więcej, niż w r. 1899.

Tytuł „lasy i domeny“ wykazuje mniejsze zapotrzebowanie o 81.386 k. Zaznaczyć tu należy polepszenie systemizacji w etacie konceptowym dyrekcji lasów i domen.

W tytule „górnictwo“ większe zapotrzebowanie wynosi 479,508 k.

W etacie ministerstwa sprawiedliwości ogólne zapotrzebowanie preliminowanem jest w sumie 7,602 583 k. Ze względu jednak na to, że uregulowanie płac urzędniczych

wymaga 6.223 408 kor. — przeto właściwa zwyżka wydatków wynosi 1,379.175 kor.

Z pozycyj, które wpłynęły na to zwiększenie wydatków, podnieść należy przedewszystkiem: nowe systemizowanie w etacie konceptowym ministerstwa sprawiedliwości, stworzenie jednej nowej posady prezydenta senatu przy najw. trybunale sądowym i wstawienie wyższego kredytu dla urzędników, przydzielonych do tegoż trybunału. Zaznaczyć także należy, że w wielu miejscowościach ukazała się potrzeba wzniesienia nowych i rozszerzenia istniejących budynków sądowych.

Zwiększone zapotrzebowanie o 65.000 k. przy najwyższej izbie obrachunkowej, spowodowane zostało w znacznej części regulacją płac.

Większe zapotrzebowanie w etacie pensyjnym wynosi 4.626 536 k. Jest to następstwem przyrostu osób uprawnionych do pensji, oraz podwyższenia emerytur.

W tytule „Subwencje i dotacje" zaszła potrzeba żądania wyższego kredytu o 714 340 k.

W rozdziale „Dług państwa" większe zapotrzebowanie preliminowane jest w sumie 170.638 k.

B. Pokrycie. (Dochody).

Dochody (pokrycie) na r. 1900, preliminowane są ogółem na kwotę 1.585,811,822 koron, w porównaniu zatem z preliminowanymi na r. 1899 dochodami w kwocie 1.521.509.668 koron, okazuje się nadwyżka w kwocie 64,302.154 koron.

W preliminarzu pokrycia zasługują na uwagę przedewszystkiem następujące zmiany:

W etacie rady ministrów okazuje się zmniejszenie dochodów o 12.000 koron, w etacie ministerstwa spraw wewnętrznych natomiast zwiększenie się o 41.794 koron, a w etacie ministerstwa obrony krajowej o 56.088 koron.

W etacie ministerstwa wyznań i oświaty wynosi preliminowane obniżenie się dochodów 308.416 koron. Wprawdzie bowiem wskutek upaństwowienia czesnego na uniwersytetach pokrycie w rozdziale „Oświata" wyższe jest o kwotę 373.962 koron, a także i niektóre inne pozycje dochodów się podniosły, — z drugiej strony jednak w działach „Centralny zarząd ministerstwa", oraz „Wyznania", zmniejszyły się dochody o 682.378 koron, głównie skutkiem tego, że na r. 1900 projektowane są budowle na koszt kapitału zakładowego funduszu religijnego tylko w szczupłych rozmiarach, odpadły zatem także odpowiednie temu pozycje wpływów z tego kapitału.

W etacie ministerstwa skarbu preliminowany wzrost dochodów wynosi 41,451.362 zł. — Zmiany w poszczególnych gałęziach dochodów państwowych są następujące:

W rozdziale „ogólny zarząd kasowy" wstawiono kwotę pokrycia mniejszą o 19,552.506 k. Jest to następstwem tego, że z jednej strony odpada kwota 20,400.000 k., którą w z. r. wzięto z nadwyżek kasowych r. 1897 na pokrycie kosztów regulacji płac i kongruy, a odpada dlatego, ponieważ obecnie całe to zapotrzebowanie będzie pokryte z dochodów bieżących; z drugiej strony zaś podniosły się rozmaite pozycje dochodów w tym rozdziale. Tak np. kwota 360.000 zł. jako pierwsza rata roczna udziału węgierskiego w opłacie 30 milj. zł. Bankowi austr.-węg. na rachunek t. zw. długu 80 milj., dalej kwota 318.684 k., pochodząca stąd, że w r. 1900 rozpoczyna się zwrot zapomóg, wypłaconych w r. 1897 z powodu ówczesnych szkód elementarnych.

Podatki bezpośrednie preliminowane są na r. 1900 wyżej o 12,905.800 koron. W szczególności należy tu zaznaczyć, że podatek gruntowy preliminowano o 2 620 000 k. niżej, mianowicie w kwocie 56,800.000 k., a to ze względu na podwyższenie stopy upustu podatku gruntowego o 10% na 12·5%, spowodowane rezultatami reformy podatku osobistego i postanowienia planu finansowego tej reformy, oraz ze względu na odpisy z tego podatku, spodziewane w r. 1900 wobec tegorocznych klęsk elementarnych.

Podatek domowy preliminowano w kwocie 66,130.000 k., a więc wyżej o 2,425 000 k. niż na r. b., a to skutkiem tego, że zwiększyła się liczba domów, podlegających obowiązkowi opłacania tego podatku, oraz spodziewany jest nieustanny wzrost dochodów z czynszu, a zatem i podatku domowo-czynszowego. Zwiększenie się stąd dochodów powinno przeważyć mniej więcej o 2·5 milj. koron ubytek, jaki wyniknie wskutek artykułu IX. ustawy z 25 października 1896 z powodu podwyższenia opustu w podatku domowym z 10% na 11·2%.

Przy preliminowaniu podatków osobistych na r. 1900 decydującą była zasada, że w tym roku pokrytym być musi nie tylko udział państwa i krajów w oznaczonym ustawowo najniższym wymiarze tego podatku, lecz także, że w dochodach podatków osobistych muszą znaleść pokrycie takie same opusty w podatkach gruntowym, domowym i ogólnym podatku zarobkowym, jakie przyznano już na r. 1899. Zastosowanie tej zasady sprawia, że wszystkie podatki osobiste na r. 1900 preliminowano w kwocie 136 270.000 k. Cyfra ta, która w porównaniu na r. b. (1899) wyższą jest o 12,856.200 k., a w porównaniu z rzeczywistymi wynikami roku 1898 (wynoszącymi kwotę 130,506 880 k.), wyższą jest o 5,763 120 k., odpowiada też istotnie maksymalnym granicom spodziewanego z tych podatków dochodu, chociaż stanowi pokrycie tylko minimalnego zapotrzebowania, opartego na warunkach, przewidzianych w planie finansowym reformy podatków osobistych, a odpowiadającego rezultatom r. 1898.

Preliminowany na r. 1900 ogólny dochód z podatków osobistych w kwocie 136,270 000 kor. rozdzielony będzie stosownie do postanowień planu finansowego reformy podatkowej, jak następuje:

a) na pokrycie ubytku, spowodowanego przewidzianym w artyk. VIII. ustawy o podatkach rzeczowych (Realsteuer) 15 024,180 k.,

b) na przekazanie do funduszów krajowych 6,000 000 k.,

c) na pokrycie udziału państwa w dochodach z podatków osobistych 111,977.957 k.,

d) na pokrycie dalszych opustów (po za obrębem 10%) w podatku gruntowym (o 2·5%), oraz w podatku domowym i w ogólnym podatku zarobkowym (w każdym po 1·2%), przyznanych już na r. 1899 — 3,256 224 k.,

Stosownie do tego programu, ustawiono też odpowiednie pozycje do rubryk: wydatki i dochody preliminarza państwowego na r. 1900.

We wspomnianem wyżej zwiększeniu się ogólnej cyfry dochodów preliminowanych z podatków osobistych o 12,856 200 k. ogólny podatek zarobkowy uczestniczy z kwotą 2,695.000 k. Podatek zarobkowy, opłacany przez towarzystwa, obowiązane do składania publicznych rachunków, preliminowany jest wyżej o kwotę 5,800 000 k., co uzasadnia znany dopiero w r. b. rezultat tego podatku z r. 1898. Z tego samego powodu prelimininowano osobisty podatek dochodowy na kwotę 46,200 000 k. tj. w porównaniu z r. 1899 wyżej o 5,160 000 k. Warto tu nadmienić, że wymiar tego podatku na r. 1898 wynosił kwotę 44,218.106 k., rezultat zaś faktyczny dał ostatecznie 41,393.510 k.

Podatek pensyjny (Besoldungssteuer) preliminowano wyżej o 839.200 k., a to na podstawie ogólnego dochodu z płac w r. 1899 w którym regulacja płac po raz pierwszy przez cały rok już obowiązywała.

Natomiast dotychczasowe podatki zarobkowy i dochodowy preliminowano niżej o 1,300.000 k., ponieważ przeważną część zaległości w tych podatkach już spłacono. Dalej preliminowano niżej: podatek od handlu domokrążnego o 8000 k., a to ze względu na systematyczne ograniczanie tego handlu; podatek rentowy o 330 000 k., a to na podstawie faktycznych rezultatów tego podatku w r. 1898.

Tytuł „Egzekucje podatkowe" preliminowano niżej o 128.000 k., ponieważ ulgi egzekucyjne, przyznane w niektórych krajach, mają być rozszerzone.

W tytule „Procenty zwłoki" wstawiono o 46.400 k. więcej.

„Dochody cłowe" preliminowano ogółem o 2,135.116 k. wyżej.

„Podatki bezpośrednie" wykazują wzrost o kwotę 45,359.780 k., z czego przypada na podatek od piwa 76,640.000 k., na podatek od wódki 68,400.000 k., od cukru 99,000 000 k., od olejów mineralnych 18,500.000 k., od soli (monopol) 45,128.000, od tytoniu (monopol) 209,826.200 k., wreszcie stemple, taksy i należytości 150,430 000 k.

W ogólnej kwocie wzrostu dochodów z tych podatków uczestniczą: właściwe podatki spożywcze z kwotą 31,406 000 k., w szczególności podatek od piwa i od wódki każdy po 600.000 k. więcej, a podatek od olejów skalnych o 500.000 k.

Ten wzrost dochodów z podatków spożywczych wynika częściowo ze zwiększonej konsumcji, częściowo zaś z tego, że zaliczane dawniej do dochodów z cła opłaty konsumcyjne od przedmiotów spożywczych z za granicy sprowadzanych, obecnie mają być wliczane do podatków konsumcyjnych. Podwyższenie podatku od piwa o 0·6 halerów od jednego stopnia w hektolitrze ekstraktu, obliczane na 1,200,000 koron nie zostało w preliminarzu uwzględnione z powodu, że podwyżkę tę równoważą zupełnie opusty dla małych browarów. Wzrost podatku od cukru o 29,460.000 koron, jest rezultatem podwyższenia tego podatku z 13 zł. na 19 zł. od 100 kilogramów cukru.

Dochód z monopolu solnego preliminowano na podstawie dotychczasowych rezultatów o 240 k. wyżej; — tożsamo dochód z monopolu tytoniowego o 8,538.000 k. wyżej. — Stemple, taksy i należytości preliminowano wyżej ogółem o 4,870.000 k., w szczególności stemple i opłaty o 9,970 000 k. wyżej, natomiast taksy służbowe o 5,100 000 k. niżej w porównaniu z rb., a to dlatego ponieważ odpadną teraz taksy służbowe urzędników państwowych, opłacane przez nich z powodu regulacji płac.

Dochody z loterji preliminowano wyżej o 196.800 k.; dochody z myt o 86 100 k., a to skutkiem korzystniejszych warunków dzierżawy; dochody z drukarni państwowej, na podstawie rezultatów r. z. preliminowano wyżej o 411 654 k.; dochody z mennicy wyżej o 166.884 koron z powodu bicia nowych 5 koronowych monet.

W etacie Ministerstwa handlu preliminowano dochody wyżej o 6,047.300 k., w szczególności 571 480 k. z powodu opłaty statystycznej od ruchu towarów między obu połowami monarchji; 4,644.780 k. w tytule „Poczty i telegrafy" z powodu wzrostu dochodów ze znaczków pocztowych i wzrostu dochodów z telefonu, spodziewanych skutkiem urządzenia nowej stacji centralnej w Wiedniu i rozszerzenia sieci telefonicznej. Dochód poczt z pocztowych kas oszczędności wzrósł o 379.260 k., samego zaś „urzędu pocztowych kas oszczęd." o 831.040 k.

W etacie ministerstwa kolei żelaznych wynosi wzrost dochodów 12,871.260 k., spodziewany głównie wskutek otwarcia nowych linij i zwiększenia się ruchu na kolejach państwowych. W szczególności dochody z przewozu osób i towarów na tych kolejach preliminowano na 239,492 000 k., czyli o 12,242.000 k. wyżej, z czego 1 380.000 k. przypada na przewóz osób, a 9,362.000 k. na przewóz towarów. Natomiast udział państwa w dochodach kolei Ferdynanda, preliminowano o 1,400 000 k. niżej (zamiast 3 milj. k., tylko 1 600 000 k.), a to ze względu na spodziewane ukształtowanie się dochodów w r. b.

W etacie ministerstwa rolnictwa okazuje się wzrost pokrycia o 1,122.554 k., spowodowany po części spodziewanym wzrostem dochodów z lasów państwowych, głównie jednak tendencją zwyżkową cen kruszców, która znalazła wyraz w zwiększonych pozycjach dochodów z kopalń.

W etacie pensyjnym wzrost pokrycia wynosi 2,078.676 k. a to z tego powodu, że urzędnicy, którzy w r. b. z powodu opłacania taksy nie płacili 3% dodatku pensyjnego, w r. 1900 dodatek ten będą już płacili.

Wzrost pokrycia w dziale „Subwencje i dotacje o 434.600 k. tłómaczy się głównie tem, że Węgry mają zwrócić austr. rządowi niektóre subwencje dla Lloyda. Pokrycie rozdziału „Dług państwowy" wzrosło o 324.720 k., pokrycie w tytule „Sprzedaż nieruchomego majątku państwa" zmniejszyło się o 347.000 k., natomiast dochody państwa z udziału w towarzystwie kolei południowej preliminowane są wyżej o 602.000 k.

II. Preliminarz inwestycyjny.

Całe zapotrzebowanie tego preliminarza wynosi na r. 1900 ogółem 67,829.300 k., a po odciągnięciu pozycji pokrycia 1,149.100 k., wynosi netto kwotę 66,680.300 kor.

Ta kwota *netto* zapotrzebowania: 66,680.300 k. ma być pokryta w myśl art. X projektu ustawy finansowej, emisją 3½ prc. renty inwestycyjnej, ewentualnie 4 prc. wolnej od podatku austrj. renty koronowej. W porównaniu z r. 1899 zapotrzebowanie na inwestycje jest wyższe o 7,361.932 k.

Mniejsze zapotrzebowanie okazują działy: Ministerstwo spraw wewnętrz. o 200.000 k., ministerstwo handlu o 934 000 k., ministerstwo rolnictwa o 722.000 k., ministerstwo obrony kraj. domaga się na budowę koszar w Galicji więcej o 45.612 k. Ministerstwo wyznań i oświaty domaga się więcej o 118 000 k. głównie na rozszerzenie politechniki w Wiedniu.

W etacie ministerstwa kolei żelaznych wzrost zapotrzebowania na inwestycje wynosi 7,235.600 k.

W tym dziale zapotrzebowanie na inwestycje dzieli się w sposób następujący:

A. Budowa kolei państwowych 11,012.000 koron, w szczególności między innemi dalsze raty na budowę linij Lwów-Sambor — granica Węgierska 1,000.000 koron, Przeworsk-Rozwadów 1,200.000 koron.

B. Udział w nagromadzeniu kapitałów na budowę kolei prywatnych 1,500.000 koron. Pomiędzy nowemi pozycjami, jakie tu przychodzą, znajduje się 600.000 koron na linję Nowy Targ-Suchahora (granica między Galicją, a Węgrami).

c) Utrzymanie w ruchu kolei państwowych 47,260 400 k. — Tutaj zażądano w szczególności o 646.000 k. więcej na rozszerzenie stacyj, na wzmocnienie niektórych linij, przyczem zachodziły także i względy wojskowej natury, więcej o 228.800 k., dalej 14,930.800 k. jako druga rata na pomnożenie parku wozów kolejowych. Ogólna kwota na ten cel wymagana, wynosi według umowy między ministrami skarbu a kolei żelaznych, 64.528.000 k.; pierwszą ratę spłacono już w r. b. z zapasów kasowych, następne zaś raty według programu na pięć lat się rozciągającego, mają być pokryte już z preliminarza inwestycyjnego. W ten sposób wstawiono na rok 1900 ową pozycję 14 930 800 k., a ponieważ trzeba jeszcze spłacić 7,425.400 k. jako resztę zapotrzebowania z programu zainicjowanego w r. 1898 tj. o 4.425 400 k. więcej niż w r. 1899, przeto zapotrzebowanie na pomnożenie parku kolejowego w r. 1900 jest wyższe ogółem o 19,356.200 k.

Pokrycie preliminarza inwestycyjnego w r. 1900 jest mniejsze o 1,718.720 k., a to głównie skutkiem tego, że odpadły pewne kwoty, preliminowane w r. z. z powodu sprzedaży linji Böhmisch Leipa-Nimes.

Wiedeń 8 listopada. Z exposé dra Kaizl... [Kniaziołuckiego] należy podnieść, że preliminowanie dochodów jest zupełnie realne, jeżeli nawet specjalnie przy bezpośrednich podatkach administracja przy preliminowaniu szła aż do najrozleglejszych granic.

Należy się spodziewać, że także ten preliminarz zawsze jeszcze znajdzie pokrycie wobec niespodziewanych wydatków. naturalnie w przypuszczeniu, że skończy się dotychczasowy stan rzeczy, podług którego rząd zmuszony był wydatki inwestycyjne pokrywać z nadwyżek budżetu. Właśnie ten stan rzeczy był powodem, że sytuacja finansowa była bardzo poważną, bo rząd od początku r. 1898 aż do końca sierpnia r. 1899 wydał przeszło 60 miljonów koron a conto preliminarzy inwestycyjnych w r. 1898 i 1899, bez czasowego pokrycia tego wydatku inwestycyjnego tz. także bez dochodów z renty inwestycyjnej.

Przytem rząd zachował się z jak największą rezerwą, co już z tego wynika, że z preliminowanej na lata 1898 i 1899 sumy w wysokości 110 miljonów, przeznaczonych na wydatki inwestycyjne, wydał tylko 60 miljonów koron. — Jednakowoż jest jasnem, że dalsze postępowanie na tej drodze jest niemożliwem. Należy pamiętać o tem, że z zapasów kasowych pozostają do pokrycia jeszcze różne inne wydatki, mianowicie wydatki na akcję zapomogową. Nadwyżek z dochodów, w tej wysokości, aby wystarczyły do pokrycia wydatków inwestycyjnych, Austrja nigdy nie posiadała i nie można się tego spodziewać przy normalnym preliminarzu. Sytuacja finansowa obecnie właśnie jest tego rodzaju, że rząd równocześnie z prowizorjum budżetowem prosi izbę o pozwolenie wydania renty inwestycyjnej w wysokości 80,000 000 koron. Przez uchwalenie tej renty, kasy państwowe będą mogły powrócić do normalnego stanu, co znowu zrobi sytuację finansów państwowych możliwą. Minister spodziewa się przeto, że izba nie będzie zwlekać z tą konieczną uchwałą.

KRONIKA.

Pamiętajmy o gimnazjum w Cieszynie!

Djarjusz lwowski.

Czwartek 9 listopada.

Teatr hr. Skarbka: „Donna Juanita", opera komiczna. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Kalendarz Czwartek (9) Teodora m. — Wschód słońca o godzinie 7 minut 6, zachód o godzinie 4 minut 22.

† **Antoni Mańkowski**, jeden z pierwszych agitatorów socjalnej demokracji w naszem mieście, zmarł wczoraj we Lwowie przeżywszy lat 63. Mańkowski przez długie lata pracował jako zecer, naprzód przy *Dzienniku polsk.*, następnie w *Gazecie narodowej* a w końcu w *Kurjerze lwow.* Przez jakiś czas był zaś kierownikiem drukarni „Związkowej." W powstaniu r. 1863 walczył Mańkowski jako oficer. Mimo krańcowej różnicy zapatrywań, godzi się podnieść nad świeżą mogiłą, że był to człowiek dobrego serca, wielkiego zapału dla spraw społecznych, spieszący chętnie z pomocą biedniejszym od siebie. Na znak żałoby powiewa z balkonu domu robotniczego czerwona chorągiew, okryta kirem.

Wiadomości djecezjalne. Djecezja przemyska: Instytuowani kanonicznie: ks. Adam Orłowski na probostwo w Tyrawie wołoskiej, ks. Tomasz Sobota na probostwo w Jeżowem, ks. Teofil Dzierżyński na probostwo w Dobrzechowie i ks. Antoni Kostecki, administrator z Jeżowego na probostwo w Ujkowicach.

Zamianowany administratorem w Żurawicy ks. Michał Mikslewicz, wikary w Krasiczynie, administratorem ex currendo w Jaśliskach, ks. Józef Śliwieński, proboszcz w Króliku polskim.

Zamianowany kooperatorem dyrygensem w Gorzycach ks. Michał Dukiet, wikary z Gorlic; ks. Józef Antosz, wikary z Łąki, expozytem w Rakszawie.

Egzamin na katechetę szkół średnich złożył z odznaczeniem ks. Walenty Litwin, pomocnik katechety w Jaśle.

Egzamin konkursowy na proboszczów złożyli z pomyślnym skutkiem: ks. Wojciech Błażewski, wikary z Rozenbarku, ks. Franciszek Dobrowolski, wikary z Sambora (z odznaczeniem), ks. Antoni Konieczny, wikary z Gwoźnicy górnej, ks. Walenty Litwin, zastępca katechety przy gimnazjum w Jaśle (z odznaczeniem), ks. Michał Mikslewicz kooperator dyrygens z Krasiczyna, ks. Marcin Nikodem wikary z Olpin (z odznaczeniem), ks. Stanisław Stankiewicz wikary z Kosiny, ks. Wojciech Szafrański, wikary z Trześni (z odznaczeniem), ks. Franciszek Zając, wikary z Żarszyna.

Przeniesieni księża: Maurycy Turkowski z Czukwi do Sambora, Piotr Hajduk ze Stojaniec do Rychcic, Jan Antosz z Markowy do Stojaniec, Wojciech Tomaka z Połomyi do Łąki, Antoni Kwolek z Przewrotnego do Gorlic, Michał Kuczek z Gorzyc do Przewrotnego, Antoni Dziurzyński, deficjent, przeznaczony do Markowy, Józef Rogulski z Sędziszowa do Krasiczyna, Jakób Szurlej z Dobrzechowa do Sędziszowa.

Instytuowany na probostwo w Gorlicach ks. Antoni Sos, proboszcz w Rudkach; ks. Franciszek Jenkner, ekspozyt w Konigsau z powodu słabości został zwolniony od obowiązków duszpasterskich; zamianowany ekspozytem w Koenigsau ks. Władysław Kędra, deficjent, przeznaczony na posadę wikarego do Pniowa.

Konkurs na opróżnioną kanonję przy łac. kapitule w Przemyślu rozpisano z terminem do 10 grudnia, konkurs na probostwa w Żurawicy i Jaśliskach do 20 listopada rb.

Małżeństwo arcyksiężnej Stefanji *N. W. Journal* donosi, iż mimo wszelkich pogłosek, małżeństwo arcyksiężnej Stefanji nie zostało zerwane, lecz tylko odroczone i ślub jej odbędzie się za kilka tygodni.

Do filji Banku gal. dla handlu i przemysłu przeniesiony został obecnie z centrali tej instytucji t. j. z Krakowa, tylko jeden urzędnik, a mianowicie p. Adolf Grollé. P. Grollé przydzielony został do działu wekslowego.

Melcerianizm, który przez kilka tygodni, zanim jego bohater muzyk Melcer nie wyjechał nagle do Łodzi, niepokoił melomanów lwowskich gorączkową agitacją, jeszcze nie zaginął. Onegdaj wysłało grono uczenic i uczniów prof. Melcera do niego petycję, błagającą go, aby się zlitował i przyjeżdżał do Lwowa przynajmniej raz na miesiąc dla udzielania lekcji! Najwymowniejszym ustępem petycji jest... zagwarantowanie prof. Melcerowi królewskiego honorarjum — 16 zł. za jedną godzinę! Naprawdę to objaw chorobliwy. Czy agitatorzy za tą petycją nie czuli, że popełniają śmieszność, krzywdząc przytem wielce pedagogów muzycznych, pracujących obecnie we Lwowie?

Nowa ekspozytura policyjna urządzoną została w śródmieściu, przy ul Ruskiej. W ekspozyturze pełni służbę jeden wachmistrz policyjny i kilku żołnierzy, a głównem jej zadaniem konwojować pijanych awanturników i rozsyłać patrole w ulice, gdzie się znajduje wielka liczba szynków. Ekspozytura rozpoczęła już swe funkcje.

Kradzież w m. biurze egzekucyjnem. Prócz byłego strażnika m. Dmytra Susia — o czem donosiliśmy wczoraj — aresztowano jego żonę, a ponadto pada podejrzenie na pewnego człowieka, który w poniedziałek, pomimo, że jego dochody są bardzo skromne, zwracał na siebie uwagę w nocnych kawiarniach, wyrzucaniem pieniędzy bez rachunku. Policja dokonała również kilku rewizyj *in absentia* (w nieobecności interesowanych), a mianowicie u Susia i dwóch woźnych biura egzekucyjnego, którzy tego sami żądali. Rewizja u Susia przyniosła jako rezultat znalezienie pliku magistrackich papierów bez żadnej wartości i znaczenia, a rewizja u woźnych potwierdziła tylko to, co nie ulegało żadnej wątpliwości, że są całkiem niewinni.

Co do Susia, to ma on dość burzliwą przeszłość: W czasie, gdy jeszcze służył w magistracie, wymusił od jednej pary, którą przydybał nocą w jezuickim ogrodzie, pieniądze, przedstawiając się fałszywie za ajenta policyjnego. Za delikt ten stracił Suś natychmiast w magistracie miejsce, a ponadto odsiedział w więzieniu dwumiesięczną karę.

Śledztwo wykryło również, że kradzież popełniono nie w nocy z soboty na niedzielę, ale w niedzielę pod wieczór. Że kradzież nie została popełnioną w nocy z soboty wynika z tego, że woźny palący w piecu w niedzielę rano, nie zauważył żadnych śladów.

Co do samej kradzieży, to złodziej dostawszy się do kasy, zabrał tylko gotówkę, pozostawiając kosztowności i książeczki gal. Kasy oszczędności, mogące go łatwo zdradzić.

Zdaje się też nie ulegać wątpliwości, że zamachu na kasę dokonało dwóch ludzi, gdyż jeden nie mógłby, jak stwierdzono, podważyć blatu stołu, do którego sprawca, czy sprawcy nie posiadali klucza.

Śledztwo prowadzone jest bardzo energicznie i pospiesznie, aby sprawa się wyjaśniła, zanim się rozejdą ukradzione pieniądze.

W razie nie wykrycia kradzieży, pokryć będą musieli stratę urzędnicy, którzy nieprzezornie zostawiali klucze do wertheimowskiej kasy w szufladach stołów biurowych, zamiast je nosić przy sobie.

Sprawa okradzenia wozu pocztowego we Lwowie zajmuje żywo władze. W ciągu dnia wczorajszego aresztowano wyrobnika kolejowego Stecia i jego żonę, a to z następującego powodu: Ekspozyturze policyjnej na głównym dworcu kolejowym doniosła szynkarka z pod rogatki grodeckiej, że żona wyrobnika Anna Stec, płacąc jej za bułki i za wódkę, dała jej sto zł. w jednym banknocie, nic przytem nie mówiąc. Szynkarka podejrzywając, że „setka" pochodzi z kradzieży, postanowiła odrazu donieść o tem policji i z tego powodu wydała Steciowej tylko 9 zł. i coś centów, resztę zatrzymując przy sobie. Steciowa, jakby niespostrzegłszy rozmyślnej omyłki, schowała pieniądze i poszła, co umocniło jeszcze podejrzenie szynkarki.

Aresztowana Steciowa i Steć tłumaczą się bardzo bałamutnie. Steciowa twierdzi, że wykradła te pieniądze z kufra mężowi, który jej wszystkiego skąpi, że jednak nie wiedziała, że to „setka", ale sądziła, że to „piątka". Z tego też powodu nie mówiła nic szynkarce, gdy ona wydała jej resztę z „dziesiątki", bo mniemała, że się „żydówka okpiła". Steć, pytany o pochodzenie „setki" utrzymuje, że to pieniądze ze spadku, trzymane w tajemnicy przed żoną, ale temu znowu przeczy ona, twierdząc, że spadek, wynoszący zaledwie kilkanaście zł. już dawno, temu kilka lat, się rozszedł i że to pieniądze znalezione. Władze łączą znalezienie tej setki z sprawą okradzenia wozu pocztowego, przypuszczając, że ją Steć dostał za jakąś drobną przysługę, wyrządzoną sprawcom zamachu.

Prócz sprawy Steciów przyniósł dzień wczorajszy do aktów śledztwa... anonim. Otrzymał go dyrektor ekspozytury pocztowej na dworcu kolejowym p. Baron. Anonim, podpisany słowami: „Przyjaciel kolei", donosi, że sprawcą zamachu na wóz jest „popularny na gródeckiem „Jósko"". Ze względu, że policja nie wie nic o istnieniu jakiegoś popularnego „Jóska", a poszukiwania za nim nie odniosły skutku, zdaje się, że wiadomość anonimowa jest wymysłem jakiegoś niefortunnego żartownisia.

Dalsze śledztwo w toku.

Defraudant. Za ajentem handlowym Maksem Epsteinem poszukuje drezdeńska fabryka mebli Zygmunta Deutscha. Epstein był reprezentantem tej firmy i jako taki sprzeniewierzył na jej szkodę 2000 zł. Za defraudantem, który miał się udać do Lwowa, poszukuje energicznie policja.

Pogłoska, krążąca wczoraj w naszem mieście, o okradzeniu wozu pocztowego w Przemyślu, w analogiczny sposób, jak temu kilka dni we Lwowie — okazała się bezpodstawną. Dyrekcja poczt we Lwowie, która przedewszystkiem, w drodze urzędowej musiałaby dostać wiadomość o kradzieży, nic nie wie o takim wypadku. Pogłoska, która nawet wymieniała sumę rzekomo skradzioną — 18.000 zł., powstała prawdopodobnie na tle opowiadań o kradzieży popełnionej we Lwowie.

Poświęcenia nowego lokalu zakładu tapicerskiego Jana Tkacza i syna, dokonał onegdaj ks. Bogdalski z zakonu OO, Bernardynów. Nowy lokal, urządzony bardzo artystycznie w stylu „modern", znajduje się przy ulicy Kopernika l. 18.

Proces karny przeciw Michałowi Żupnikowi, b. oficjałowi podatkowemu, oskarżonemu o defraudację 31.000 zł., rozpoczął się onegdaj w Kołomyi. Oskarżony przyznał się do zbrodni, a tłómaczył się wydatkami na utrzymanie rodziny, gdy akt oskarżenia zarzuca mu, że trwonił pieniądze na karty i szansonistki.

Żupnik uciekł, gdy się defraudacja wykryła i w Bazylei oddał w ręce sprawiedliwości. Przesłuchano onegdaj jako świadków Junga, b. starszego poborcę podatkowego i Wełdycza, b. starszego kontrolora, obu zasuspendowanych.

Przyjemna niespodzianka spotkała pewnego robotnika z okolic Londynu. Robotnik ten kupił u antykwarjusza starą zniszczoną biblię za nieznaczną kwotę. Żona robotnika, czytając biblję, zauważyła parę zlepionych kartek księgi i wzięła się do ostrożnego rozklejania tychże. Między kartkami znajdowało się 6 bankuotów, opiewających ogółem na 750 koron, a na jednym z nich umieszczony był napis następującej treści: „Długo i wiele musiałem pracować, aby zaoszczędzić tę sumkę, a ponieważ nie mam żadnych bliskich spadkobierców, przeto przekazuję moje oszczędności temu, kto czytać będzie z uwagą tę świętą księgę. 17 czerwca 1840 r."

Biblia czekała na uważnego czytelnika przez pół wieku z górą, co w Anglji zaliczyć należy do rzadkich wypadków.

Humorystyczny kalendarz „Śmigusa", wydany nader ozdobnie, zawierający znakomicie opracowaną część informacyjną, bogaty dział literacki, oraz prześliczne ilustracje. mogą nabywać prenumeratorowie *Dziennika Polskiego* po cenie zniżonej 40 ct. (wraz z przesyłką pocztową).

* **Repertoar teatralny.** Teatr hr. Skarbka. Dziś w czwartek i piątek „Joannes", dzieło sceniczne; w sobotę o godzinie pół do 4 popołudniu przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Otello", tragedja w 5 aktach, Szekspira, z p. Knake-Zawadzkim w roli tytułowej; w sobotę wieczorem o godz. pół do 8, „Noc w Wenecji", opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

* **Dyrekcja gal. Tow. muzycznego** zaprasza P. T. członków orkiestry amatorskiej na próbę instrumentów smyczkowych w sobotę dnia 11 listopada o godzinie 7 wieczorem.

* **Walne zgromadzenie** akademickiego Koła Towarzystwa szkoły ludowej, odbędzie się w sobotę dnia 11 listopada o godzinie 7 wieczorem w sali II. uniwersytetu.

Notatki literackie i artystyczne

Teatr. Pisząc onegdaj o Joannesie zaznaczyliśmy, że jestto sztuka wymagająca wielkich sił i środków scenicznych, bo nawet najmniejsze epizodyczne role wymagają doskonałego wykonania. Otóż ogółem rzecz biorąc trzeba przyznać, że tragedja Sudermana przeszła u nas szczęśliwie ogniową próbę, graną była tak, jak w danych warunkach najlepiej graną być mogła, a wystawa i reżyserja były takie, iż najpierwsza scena mogłaby nam pozazdrościć. Główny ciężar spoczywał na barkach p. Chmielińskiego, który z powodzeniem odtworzył rolę tytułową. Wysoka inteligencja artysty pozwoliła mu najzupełniej przejąć się charakterem Jana, odtworzyć go z drobiazgową wiernością począwszy od charakterystyki zewnętrznej, która była znakomitą. Tylko w scenach, gdzie trzeba było wielkiej siły (np. końcowa scena aktu II), był trochę słabszym — ale to już wina jego indywidualności. Heroda grał bardzo dobrze p. Zawadzki, natomiast nie zupełnie zadowoliła nas p. Zapolska. Brakło jej tej demonicznej siły, która cechować winna Herodjadę, była nazbyt dzisiejszą kobietą. Tam jednak, gdzie potrzeba było sarkazmu, lub ironji, tam, gdzie kobieta bierze przewagę nad władczynią, była p. Zapolska bardzo dobrą. Kostjumy jej były prawdziwie imponujące. Saloma w interpretacji pny Ordon wyszła bardzo dobrze, pożądanemby było tylko, ażeby tyle sympatyczna artystka, która nawiasem mówiąc, prześlicznie wczoraj wyglądała, licząc się z rozmiarem naszej sceny, mówiła nieco głośniej.

Epizodyczne role wypadły wszystkie doskonale, co jest zupełnie zrozumiałem, gdy powiemy, że spoczywały one w dłoniach pierwszorzędnych artystów; na specjalną jednak wzmiankę zasługują pp. Jaworski, Hierowski, Wysocki i Feldman, z pań zaś obok pp. Gostyńskiej i Rybickiej także pna Ogińska, która rolę Mirjam odegrała z prawdziwem zrozumieniem i w całem tego słowa znaczeniu stylowo — a dodajmy, że rola to wielce niewdzięczna. Reżyserja, jak to już zaznaczyliśmy, była bardzo dobrą; jedno tylko razi trochę, a mianowicie koniec drugiej odsłony aktu 3-go. Herod wchodzi wprawdzie — jak się o tem z ust tłumu dowiadujemy — bez żołnierzy rzymskich, ale w każdym razie i orszak jego i straż przyboczna powinne być liczniejsze. De-

koracje pendzla Z. Balka przynoszą mu prawdziwy zaszczyt; szczególnie piękne są obie sale królewskie i wnętrze świątyni; wszystkie akcesorja są zarówno piękne jak stylowe a i kostjumy są robione podług najlepszych wzorów. Wogóle rzecz cała wystawiona niezwykle starannie i wspaniale. Słowo uznania należy się także pięknemu przekładowi; wyszedł on z pod pióra znanego poety p. Jana Kasprowicza.

Z wystawy obrazów. Wczoraj otwarto w salonach Tow. sztuk pięknych wystawę obrazów artysty-malarza Jana Trusza — składającą się z 27 pejzaży i 2 główek kobiecych. Dotychczas sprzedano już 25 obrazów.

Izba sądowa.

Lwów 7 listopada.

(Podpalenie i dzieciobójstwo.)

Sędziowie przysięgli, rozpatrzywszy sprawę Marcina Bomersbacha z Przysteni w powiecie żółkiewskim, oskarżonego o podpalenie domostwa swej teściowej — uwolnili go od odpowiedzialności sądowej, z powodu, iż jak okazało postępowanie dowodowe, działał w stanie pijaństwa. Rozprawa, której przewodniczył radca Filip, zdradzając nie mało znajomości naszego ludu, nie przyniosła momentów charakterystycznych, lub jurydycznie ciekawych.

Sędziowie przysięgli wydali również werdykt uwalniający w sprawie Barbary Wijtyk z Korzmina, oskarżonej o dzieciobójstwo.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

— **Wiedeń** 8 listopada. Wczoraj popołudniu o 4 godzinie odbył się dalszy ciąg onegdaj odroczonego zgromadzenia asekuracyjnego towarzystwa „Janus". Z początku podczas przemów opozycyjnych mowców przyszło ponownie do burzliwych scen, później się jednak uspokoiło tak, że zgromadzenie około północy bez wypadku się zakończyło. Zmiana statutu, proponowana przez zarząd, z niektóremi modyfikacjami, jakich domagała się mniejszość, została przyjętą.

— **Wiedeń** 8 listopada. *(Giełda zbożowa)*. Pszenica na jesień od zł. —·— do —·—, na wiosnę od zł. 8·39 do 8·40; żyto na jesień od zł. —·— do —·—, na wiosnę od zł. 6·96 do 6·97; kukurudza na październik od zł. —·— do —·—, na listopad od zł. 5·68 do 5·73, na maj-czerwiec 1900 r. od zł. 5·23 do 5·24; owies na jesień od zł. —·— do —·—, na wiosnę 1900 r. od zł. 5·46 do 5·47; rzepak na sierpień-wrzesień od zł —·— do —·—, na styczeń-luty 1900 r. od zł. 11·70 do 11·80; olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 r. od zł 32·50 do 33·50 Tendencja słabsza.

— **Budapeszt** 8 listopada. *(Giełda zbożowa)*. Pszenica na kwiecień 1900 r. od zł. 8·21 do 8·23, na wiosnę 1900 r. od zł. 8·18 do 8·20; żyto na kwiecień 1900 r. od zł. 6·62 do 6·63; owies na kwiecień 1900 r. od zł. 5·14 do 5·16; kukurudza na maj r. 1900 od zł. 4·92 do 4·93; rzepak na sierpień 1900 r. od zł. 11·60 do 11·70. Oferty na pszenicę mierne. Chęć kupna ograniczona. Tendencja słabsza.

Wojna w Transwaalu.

Telegramy „Dziennika Polskiego".

Londyn 8 listopada. Według telegramów jenerała Bullera z dnia 6 b. m. ogłoszonych przez urząd wojenny, od piątku zaprzestano pod Ladysmith kroków wojennych. Głównodowodzący wojskami Boerów Joubert odmówił żądaniu postawionemu przez angielskiego dowódzcę g. White, na prośbę burmistrza miasta, ażeby mieszkańcom nie biorącym udziału w walce, chorym i rannym pozwolił oddalić się ku południowi, natomiast zaproponował, ażeby przetransportowano ich do specjalnego, o 4 mile od Ladysmith położonego obozu. Ludność odmówiła przyjęcia tej propozycji, mimo to chorych, rannych i kilku mieszkańców przeprowadzono do owego obozu. Wczoraj (t. j. 5 b. m.) forpoczty zamieniły ze sobą kilka strzałów. Wskutek bombardowania zginął dotychczas tylko 1 kafer. W czwartek i piątek odbyły się utarczki pod Dewdorf i Bulwana, przyczem wojska angielskie odparły nieprzyjaciela i zdemontowały jego działa.

Po stronie angielskiej jest 8 zabitych, a 20 rannych. W ciągu ostatnich 24 godzin wzmocniono jeszcze obwarowania Ladysmith tak, że można tę pozycję uważać obecnie za absolutnie pewną. Mieszkańcy opuścili domy, i zamieszkują ubikacje po za obrębem strzałów armat boerskich. Przy piątkowych utarczkach zginęło 2 oficerów.

Londyn 8 listopada. Wedle doniesień dzienników wieczornych, które podają telegramy z Capstadtu z dnia 5 bm. wynik walk pod Ladysmith był zwycięski dla Anglików. Boerowie mieli ponieść dotkliwe straty. Telegramy wspominają nawet, jakoby 2000 Boerów dostało się do niewoli. Oblęgający burzą zabudowania, położone po za miastem. Skład dynamitu towarzystwa w Debeer, położony o 7 mil poza miastem, w którym się znajdowało 35 ton dynamitu, wysadzono w powietrze. Wybuchowi temu towarzyszyła straszliwa detonacja.

Londyn 8 listopada. Biuro Reutera donosi z Pieter Maritzburga, że połączenie telegraficzne z miejscowościami powyżej Eascourtu jest zupełnie przerwane. Konnica angielska dnia 2 bm. zaatakowała oddział Boerów, manewrujący na południe od miasta i przebiła się przez szeregi nieprzyjaciela. Ostrzeliwanie trwa dalej bez poważnych szkód. Ustanowione na jednym z pobliskich pagórków ciężkie działo Boerów, zmuszono do milczenia.

Berlin 8 listopada. Wbrew doniesieniu angielskiej *Morning Post*, jakoby Rosja, Francja i Hiszpania porozumiały się już co do tego, iżby w sprawie transwaalskiej interweniować za pomocą wspólnej noty, zawierającej propozycję sądu rozjemczego, pod zastrzeżeniem współdziałania Niemiec, tutejsze biuro Wolfa donosi, że w Berlinie o niczem podobnem nie jest wiadomo, że przeto Niemcy nie miały sposobności odrzucić podobnych żądań.

Eascourt 8 listopada. Colenso, jak również gościniec i most kolejowy są nienaruszone. Jak słychać, Afrykańczycy z Natalii biorą udział po stronie Boerów w walkach pod Ladysmith.

Kuruman 8 listopada. (W angielskim kraju Beczuana.) Wedle wiadomości z Mafeking, nadesłanych sztafetą, Anglicy mieli zdobyć na Boerach znaczną ilość mułów i koni. W walkach, jakie się codziennie powtarzają pod Mafeking garnizon angielski był zawsze zwycięski.

D'Urban 8 listopada. Boerowie napadli miasto Ingwani i splądrowali i spalili gmachy publiczne i sklepy. Władze bezpieczeństwa, policja i mieszkańcy schronili się do pobliskiego Eskowe.

D'Urban 8 listopada. Naoczni świadkowie czwartkowych walk pod Ladysmith, opowiadają o następującym, świadczącym na niekorzyść Boerów epizodzie. Jeden z oddziałów boerskich, pod ogniem angielskim wywiesił białą flagę, co zawsze i wszędzie oznacza gotowość poddania się. Wobec tego wstrzymano ogień i wysłano przeciw nim oddział piechoty, ułanów i huzarów. Jednakże kiedy Anglicy byli już blisko, Boerowie dali ognia. Rozdrażnieni tem ułani i huzarzy urządzili szarżę na białą broń przeciw Boerom, a piechota angielska uderzyła na nich z bagnetem w ręku. Skutek dla Boerów był fatalny; wielu z nich miało dostać się do niewoli.

Rada państwa.

(Telegramy „Dziennika Polskiego").

Wiedeń 8 listopada. *Vaterland* zamieszcza wstępny artykuł, w którym dowodzi, że katolickie stronnictwo ludowe nie może w żadnym razie należeć do koalicji z lewicą. Utworzenie zatem nowej większości nie powiedzie się hr. Clary'emu, raczej niektóre grupy mniejszości przyłączą się do prawicy i otrzymaćją reprezentację w gabinecie. Ktoby zaś chciał rozbijać większość, brałby na swoje barki zbyt ciężką odpowiedzialność.

Wiedeń 8 listopada. Klub młodoczeski odbył wczoraj dwa posiedzenia, na których uchwalono między innemi desygnować do dyskusji o zajściach na Morawach posłów: B r z e z n o w s k i e g o, Z a c z k a, dra S i l e n e g o i Karola A d a m k a, który specjalnie omawiać będzie stosunek między czeską a żydowską ludnością na Morawach. Po dłuższej dyskusji uchwalono, aby klub zgodził się na desygnowanie przewodniczącego w komisji budżetowej i wyznaczono do wyboru posła Zaczka. Wreszcie uchwalono jednogłośnie głosować przeciw prowizorjum budżetowemu.

Wiedeń 8 listopada. K o m i s j a p r z e m y s ł o w a izby posłów ukonstytuowała się wczoraj, wybierając przewodniczącym większością 16 głosów p. Z a l l i n g e r a. Jedenaście głosów otrzymał p. W e i g e l. Zastępców przewodniczącego wybierano kilka razy. Ostatecznie pierwszym zastępcą wybrany został 20 głosami p. V e l p o n e r, drugim (przez wylosowanie) br. P r a ż a k.

Również ukonstytuowała się k o m i s j a w o j s k o w a. Przewodniczącym wybrano p. L u p u l a, zastępcami br. Ludwigstorffa i p. Pogačnika.

Wiedeń 8 listopada. Wczoraj popołudniu odbyły posiedzenia klubowe: katolicka partja ludowa, niemiecka partja ludowa i klub Słoweńców.

Wiedeń 8 listopada. Na początku dzisiejszego posiedzenia izby posłów, kierownik ministerstwa skarbu dr. K n i a z i o ł u c k i wniósł projekt ustawy o uwolnieniu od stempla podań, wnoszonych celem uzyskania medalu za 40-letnią wierną służbę.

Minister spraw wewnętrznych dr. K o e r b e r wniósł przedłużenie terminu płacenia zaliczki bezprocentowej, jaką przyznano Tyrolowi z powodu klęsk elementarnych w latach 1882 i 1889.

Ten sam minister wniósł projekt niektórych zmian ordynacji wyborczej do rady państwa dla Czech, Galicji i Dolnej Austrji.

Kierownik ministerstwa skarbu przedłożył trzymiesięczne prowizorjum budżetowe.

Odczytano następnie szereg interpelacyj i wniosków. Między innymi o zapomogi dla ludności zagrożonej nędzą, postawił wniosek także poseł hr. P o t o c k i.

Hr. D z i e d u s z y c k i zaproponował następnie, aby wszystkie wnioski prasowe przekazać komisji prasowej.

P. K a i s e r zażądał, aby sprawozdanie o zniesieniu stempla dziennikarskiego postawiono jeszcze na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia. Mowca domagał się głosowania bez dyskusji nad tym swoim wnioskiem.

P. Z a c z e k sprzeciwił się temu, powiadając, że na porządku dzisiejszego posiedzenia stoi o wiele ważniejsza sprawa, mianowicie dyskusja nad odpowiedzią rządową na interpelację w sprawie zaburzeń w Czechach i na Morawie.

Po długiej dyskusji, w której za wnioskiem Kaisera przemawiali pp. G r o s s, R i e g e r i B i e l o h l a w e k, wniosek ten został odrzucony. Za wnioskiem głosowała cała lewica, część niemieckiego stronnictwa katolicko-ludowego i Włosi. Przeciw głosowała cała reszta prawicy. (wrzawa na lewicy).

P. G n i e w o s z wniósł o wybór komisji rolniczej, co uchwalono.

Następnie zabrał głos kierownik ministerstwa skarbu dr. K n i a z i o ł u c k i celem wygłoszenia *exposé* budżetowego. (Treść tego przemówienia podajemy na pierwszej stronnicy *Dziennika. P. R.*)

Po exposé budżetowem rozpoczęto dyskusję nad odpowiedzią rządową na interpelację w sprawie zaburzeń w Czechach i na Morawie. Pierwszy zabrał głos poseł Z a c z e k.

P. Z a c z e k protestuje przeciw temu, jakoby ostatnie rozruchy w Czechach i na Morawach odbywały się na tle antisemickiem, owszem miały one podkład narodowy, stojący w związku za zniesieniem rozporządzeń językowych. Główną winę ponosi tu rząd, żandarmerja i wojsko. Starosta w Przerowie wysłał żandarmerję na spokojnych mieszkańców, zebranych na zgromadzeniu politycznem. W Holeszowie rozruchy rozpoczęły się od tego, że dzień przedtem przełożony gminy żydowskiej obił pewnego drukarza. Robotnicy dowiedziawszy się o tem, wybili szyby w domach żydowskich. Wskutek tego zebrał się tłum ludzi, którzy atoli zachowywali się zupełnie spokojnie.

Starosta wysłał natychmiast żandarmów, którzy dali dwie salwy do tłumu. Widziano, iż komisarz policji strzelał do okien.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń 8 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu izby, pomiędzy przedłożeniami rządowemi, znajduje się jeszcze sprawa regulacji granicy pomiędzy Austrją a Prusami z powodu uregulowania rzeki Przemszy.

Wiedeń 8 listopada. W budżecie znajdują się następujące cyfry dotyczące G a l i c j i. Na regulację Wisły pod Krakowem 120.000 koron, koło Wadowic 100.000 koron, razem na regulację Wisły na rozmaitych punktach 548.000 k., na regulację Dunajca 402.000 koron, Dniestru 7 612.000 koron w dwóch ratach płatnych w r. 1900 i 1901, Wisłoku 108 000 k., na dalszą budowę gmachu namiestnictwa we Lwowie 240.000 koron, utrzymanie pomników w Galicji 40.000 koron, w s z e c h n i c ę lwowską 857.000 koron, krakowską 1,162.000 koron, na zakupno gruntu dla studjum rolniczego na uniwersytecie krakowskim 90.000 k., na klinikę medyczną 85.000 k., technikę lwowską 332.000 k., szkołę weterynarji we Lwowie 103.000 k., szkołę realną w Tarnowie 16.000 k., budowę gmachu podatkowego w Nowym Sączu 29.000 k., rozszerzenie gmachu sądowego w Nowym Sączu 121.000 k., w Rzeszowie 50.000 k., na budowę kosar w Rzeszowie na jedne 75.000 k., na drugie 60 000 k., w Jarosławiu 465.000 k., w Stryju 250.000 k., na budowę kolei Przeworsk-Rozwadów do r. 1901 1,200.000 k.

Posiedzenie Koła polskiego.

Wiedeń 8 listopada. Przed posiedzeniem izby odbyło się posiedzenie Koła polskiego. Po dokonaniu wyborów do kilku komisyj, wywiązała się dłuższa dyskusja nad tem, kto i w jakim duchu ma imieniem Koła przemawiać w izbie, podczas rozprawy nad odpowiedzią rządu na interpelację z powodu rozruchów czesko-morawskich.

P. C z e c z przemawiał za tem, aby mowca Koła polskiego trzymał się tych samych granic, co mowcy czescy, nawet, gdyby ci zeszli na pole antisemityzmu.

P. R a p p o p o r t oświadczył, że chodzi tu tylko o sprawę między Czechami i Niemcami, która odbija się na grzbiecie żydów. Mowca doradza zatem nie dotykać kwestji żydowskiej.

Po dłuższej rozprawie, w której zabierali głos pp.: Kozłowski, Paszkowski, Rutowski, Byk, uchwalono desygnować, jako mowcę Koła p. K o z ł o w s k i e g o, a w razie, gdyby w izbie poruszono kwestję żydowską, wyznaczyć jeszcze jednego mowcę. P. B y k zawiadomił, że w razie potrzeby także zabierze głos.

Depesze telegraficzne i telefoniczne „Dziennika Polskiego".

Dochody z podatków.

Wiedeń 8 listopada. *Wiener Abendpost* ogłasza cyfry dochodów, jakie dały podatki w Austrji w pierwszych trzech kwartałach r. 1899. Ogólny czysty dochód wynosił 304 584.357 zł., o 14,000.178 zł. więcej niż w roku poprzednim. Z tej cyfry łącznej przypada na podatki b e z p o ś r e d n i e dochód czysty 90,205.520 zł., o 4,665.462 zł. większy, mimo opustów podatkowych skutkiem zaprowadzenia podatku osobisto-dochodowego i mimo klęsk elementarnych, które zmniejszyły dochód z podatku gruntowego i przemysłowo-zarobkowego. Większą cyfrę dochodu dały w szczególności: powszechny podatek zarobkowy o 1,571.881 zł. więcej, podatek zarobkowy instytucyj i przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania rachunków o 4 755.704 zł. więcej, podatek rentowy o 1,164 213 zł. więcej, osobisto-dochodowy o 3,606 001 zł. więcej.

Łączny czysty dochód podatków p o ś r e d n i c h wynosił 214,378.839 zł., o 9,434 616 zł. więcej. Znaczniejsze zwiększenie dochodów wykazują opłaty konsumcyjne od cukru (o 2,920.405 zł.), od soli (o 3 597.005 zł.), od sprzedaży tytoniu (o 1,602.794 zł.), dalej od taks i stempli (o 2,505.617 zł.), z loterji (o 1,107 453 zł.). Także dochody z podatków od wina, piwa, mięsa przedstawiają się korzystniej, z powodu zwiększonej konsumcji. Natomiast w rubrykach innych podatków jest bądź nadwyżka nieznaczna, bądź obniżenie dochodów.

Wreszcie wspólne dochody cłowe wykazują łączną sumę 48,175.283 zł., o 12,133.745 zł. mniej niż w roku poprzednim. Tłómaczy się to wyjątkowo wielkim importem zboża w r. 1898.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt 8 listopada. W sejmie węgierskim doprowadzono dziś do końca dyskusję nad prowizorjum budżetowem. W toku rozprawy zabrał głos prezydent ministrów S z e l l i oświadczył, że ugoda z Austrją, z wyjątkiem kwoty, jest zupełnie gotowa. Innego *junctium*, jak kalendarzowe, które zawiera się w postanowieniu, że kwota musi być przed upływem 31 grudnia 1899 r. ustaloną, mowca nie przyjął. (Oklaski na prawicy). Jeśli mimo to w Austrji mówią o jakiemś *junctium*, to trudno temu przeszkodzić. Prezydent ministrów zapewnił, że co do sprawy kwotowej nie zawarł żadnej umowy z rządem austrjackim. (Żywe oklaski na prawicy i lewicy). Ponieważ kwota ma być ustanowiona w drodze rokowań, przeto nie byłoby oportumistycznie dziś mówić o cyfrach. Maximum, którebym dziś postawił, przyjętoby w Austrji jako minimum. (Huczne oklaski). Propozycja, aby deputacje kwotowe obecnie się zebrały pochodzi od mowcy. On również podał termin zwołania delegacyj. (Huczne oklaski w całej izbie). Mowca kończy oświadczeniem, że będzie mówił, gdy przyjdzie czas odpowiedni, przedtem mówić byłoby zbrodnią. (Huczne oklaski). W głosowaniu prowizorjum budżetowe przyjęto.

Wiedeń 8 listopada. W konferencji biskupiej wzięli udział także biskupi gr. kat. Czechowicz z Przemyśla i Szeptycki ze Stanisławowa.

Praga 8 listopada. *Narodni Listy* ogłaszają telegram z Petersburga z doniesieniem, jakoby ministerstwo spraw zagranicznych powołało redaktorów tamtejszych dzienników i oświadczyło im, że rząd austrjacki żali się na sposób, w jaki rosyjska prasa traktuje kwestję czeską. Reszta doniesienia *Narodnich Listów* brzmi cokolwiek fantastycznie.

Londyn 8 listopada. Tygodnik *Outlook* zamieścił nadesłany mu z Hongkongu list, którego autor twierdzi, iż w K o r e i s t o c z y s i ę w k r ó t c e o K o r e ę w o j n a m i ę d z y J a p o n i ą a R o s j ą. *Westmister Gazette* pisze, iż dobrze poinformowane koła londyńskie potwierdzają tę wiadomość. Japonja transportuje bardzo wielu swych żołnierzy w przebraniu Kulisów.

Berlin 8 listopada. Wczoraj odbyły się tu wybory do rady miejskiej z trzeciego koła wyborczego. Socjaliści uzyskali 12 mandatów, t. j. o 7 więcej niż mieli, a nadto o trzy jeszcze mandaty walczyć będą przy wyborach ściślejszych. Liberali stracili 6 mandatów, antysemici jeden.

Berlin 8 listopada. Dziś przed południem w obecności cesarza, jeneralicji, admiralicji i obcych oficerów, odbyło się zaprzysiężenie nowych rekrutów korpusu gwardji. Do nowozaciężnych cesarz wygłosił mowę, w której ich wzywał, aby służyli ojczyźnie jako dzielni żołnierze i prawi chrześcjanie.

Wiedeń 8 listopada. *Wiener-Ztg.* ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: dra Stefana Cięglewicza z Podgórza do Jasła, dra Feliksa Rosnera z Oświęcimia do Andrychowa, dra Feliksa Władysława dw. im. Bocheńskiego z Jasła do Podgórza.

Następnie zamianował adjunktami sądowymi następujących auskultantów sądowych: Jana Kantego Dańczaka dla Slemienia, dra Stanisława Wilsona dla Oświęcimia, dra Franciszka Feilla dla Dobczyc.

Kierownik ministerstwa oświaty zamianował inżyniera adjunkta galic. wydziału krajowego Maksymiljana Hubera, nauczycielem w IX. klasie rangi w państwowej szkole przemysłowej w Krakowie.

Wiedeń 8 listopada. Wczoraj wieczorem w pobliżu mostu w Augarten dała się uczuć na setki metrów wokoło słyszalna detonacja. Pochodziła ona z wybuchu gazu w nieużywanej rurze tak, że kawałek lanego żelaza zamykający ją, został rozszarpany w drobne kawałeczki, które daleko wokoło się rozleciały. Na szczęście nikt w najbliższem otoczeniu w owej chwili się nie znajdował i tylko jeden z dalszych przechodniów został skaleczony. Szkody materjalne wyrządzone przez wybuch są nieznaczne. Ciśnienie powietrza potrzaskało szyby w wielu pobliskich domach. W mieście poczęły obiegać pogłoski, że z powodu eksplozji zginęło 10 lub więcej ludzi. Na szczęście wieści te okazały się bezpodstawnemi.

Wiedeń 8 listopada. Aresztowano tu i oddano w ręce sądu z powodu oszustwa Leopolda Langena, oficjała skarbowego z Przemyśla.

Rawa 8 listopada. Przy dzisiejszym wyborze do sejmu w miejsce zmarłego Franciszka Jędrzejowicza, w y b r a n o p o s ł e m b u r m i s t r z a R a w y, p. W ł a d y s ł a w a G ó r k ę. Głosowało 191 wyborców; p. Górka otrzymał 103 głosy, a dr. Korol otrzymał 88 głosów.

Wilpark 8 listopada. Rosyjska para carska przybyła tu dziś o godz. 11 przedpołudniem i bardzo serdecznie powitana na dworcu przez niemiecką parę cesarską, udała się do nowego pałacu.

Kołomyja 8 listopada. W sprawie Żupnika zapadł dziś o godz. 11 rano wyrok. Żupnik jednogłośnie uznany winnym i zasądzony na 6 lat więzienia.

Warszawa 8 listopada. Groźny pożar wybuchł wczoraj przy ul. Marszałkowskiej pod nr. 71, gdzie mieszczą się fabryki bielizny, koronek i kas ogniotrwałych. Fabryka bielizny ucierpiała najwięcej. Straty obliczają na 20.000 rubli.

Petersburg 8 listopada. Metropolita arcybiskup mohylewski ks. Szymon Kozłowski, obchodzić będzie jutro 80 rocznicę urodzin. Spodziewają się z tej okazji licznego zjazdu.

Proces Kasy oszczędności.

Lwów 8 listopada.

Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęło się o godz. 9 przemówieniem dr A s z k e n a z e g o, obrońcy Wędrychowskiego. Mowca wychodzi z tego założenia, że gdyby Zima był żył, o kliencie jego nie byłoby może tak wiele do mówienia. Teraz szuka się jednak kozła ofiarnego, a w umysłach sędziów przysięgłych kiełkuje zapewne myśl, iż on nim ma być, on musi zapłacić za katastrofę kasy oszczędności — zadośćuczynienia moralności domaga się bowiem kraj, Wiedeń a nawet zagranica. Myśl taka powinna być od nich daleką, bo byłby to akt niczem nieusprawiedliwionej zemsty nad tym złamanym starcem, zemsty bezcelowej, zresztą bo ani społeczeństwo, ani kraj, ani państwo uwięzieniem jednostki tej, rzekomo zagrożonego honoru swego nie uratuje. Stara się następnie dr. Aszkenazy udowodnić, że w całym tym procesie karnym niepodobna dopatrzeć w zarzutach czynionych Wędrychowskiemu odpowiedzialności kryminalnej i że trzeba odróżnić w wydaniu sądu, człowieka od buchaltera. Mógł być złym buchalterem, ale zarazem i uczciwym człowiekiem. Polemizując z wywodami prokuratora w kwestji komisji kontrolujących twierdzi mowca, że każdy z członków tych komisji zgrzeszył w swoim zakresie, że ani brak fachowych znajomości, ani inne względy nie mogą ich tłómaczyć. Wolno im było w swych zeznaniach uderzać w ton taki, jakby każdy z nich był czysty, ba nawet jakby on jeden ocalił kasę oszczędności, wolno prokuratorowi wieńczyć głowy tych panów — ale niech się to nie dzieje kosztem obrony. (Wesołość).

Podnosi następnie mowca trudny stosunek z takim despotą jakim był Zima. Ustępowali mu z drogi tacy potentaci jak dr. Roiński i radca Kleeberg, czyż mógł mu się opierać człowiek, którego specjalnem znamioniem charakteru jest miękkość i słabość? Zresztą, zdaniem mowcy, śledztwo skierowano na złe tory i winnym tych wszystkich fałszerstw jest kto inny — ktoś, kto złożył dowody prawdziwego w tem rzemiośle mistrzowstwa. Oskarżenie twierdzi, że Wędrychowski został za swoją uczynność przez Zimę zapłacony. W jaki sposób? — pyta obrońca — skoro cały jego dług figuruje w księgach! Czy w danym razie dług ten nie powinien był zniknąć, jak zniknęło to, czem prawdziwych wspólników płacono.

Główny zarzut, dotyczący podniesienia przez Wędrychowskiego depozytu na 35.000 zł. opiera prokurator przeważnie na zeznaniach Zimy.

Te nie mają jednak dla obrońcy żadnego znaczenia, bo gdyby on żył, byłby je musiał zmienić jak się z toku rozprawy pokazuje. W dalszym ciągu omawiał dr. Aszkenazy szczegółowo czynione jego kljentowi zarzuty, starając się uzasadnić ich bezpodstawność prawną, oraz poddał krytyce postawione sędziom pytania. O godzinie 2 odroczono rozprawę do godziny 5 po południu.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń 8 listopada. Zamknięcie giełdy godz. 3 min. 40 Akcje austr. Zakł. kredyt. 369·25, Akcje węg. Zakł. kred. 375·—, Akcje Anglobanku 150·25, Akcje Unionbanku 304·—, Akcje Laenderbanku 234·50, Akcje Bankvereinu 269·25, Akcje Bodencredit 448·—, Akcje gal. Banku hipotecznego 365·—, Akcje kol. państw. 333·25, Akcje kolei południowej 71·50, Akcje tramwajowe 428·50, Akcje kol. Elbethal 251·—, Akcje kol. Północnej —·—, Akcje kolej Czerniowieckiej 282·50 Akcje alpiny 259·75 Akcje Rima Muranji 319·50, Akcje praskiego Tow. żel. 1223·—, Akcje fabryki broni —·—, Akcje tureckie tytoniow, 134·—, Oblig. węg. indem. 93·50, Renta majowa 98·80, Austr. renta koronowa 99·95, Węg. renta koronowa 95·25, 5% l. listy Tow. kred. ziem. 92·10, 4% listy Banku kraj. 96·—, 4½% listy Banku kraj. 99·40, 4% listy Banku hipot. 94·—, 4½% listy Banku hipot. 98·—, 5% listy Banku hipot. 110·—, 4% Gal. oblig. propinac. 95·80, 4% Gal. poż. kraj. z r. 1893 94·20, 4% Pożyczka [illegible] 92·50, Losy tureckie 55·75. Marki 59·—, [illegible] 127·50.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 8 listopada 1899 r.

HOTEL IMPERIAL ulica Trzeciego Maja l. 3. pierwszorzędny hotel, kawiarnia i restauracja. F. Horodyski z Trybuchowiec. J. Szablewa z Ludwinowa. S. Skrzyński z Nozdrzec. A. Pierling z Warszawy. T. Sroczyński z Jasła. K. Porceri z Abbazji. Ph. Blatt z Krakowa. M. Mayer ze Stanisławowa. H. Flament z Paryża. L. Halsey z Londynu. B. Hauslich, W. Weber, A. Wechsler, I. Hofmann, O. Hermann, F. Schmidt z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI. Br. A. Horroch z Winniczek. T. hr. Korytowski z Płotycza. Hr. M. Piniński z Kuszyłowiec. Hr. M. Borkowski z Mielnicy. G. Heller z Wygody. G. Drużbacki z Piatkowic. J. Veret z Wiednia. Ks. Włoszyński z Przemyśla. S. Gołaszewski z Toustobab. Rotm. Schmidt ze Żółkwi. M. Krzyżanowska z Hulcza. K. Traczewski z Kurzan. J. Jankowski z Paryża. Th. Dotaler z Wiednia.

Nadesłane.

Rubryka ta nie pochodzi od redakcji, która też nie bierze na siebie żadnej za nią odpowiedzialności).

(8)

STRZAŁ W SERCE.

ROMANS.

Przekład z francuskiego.

— Dlaczego gniewasz się na mnie? — odezwał się Michał.

— Bo nie chcę, żebyś dawał podarunki Henrjecie...

— A ty jej dajesz!...

Fryderyk zacisnął małe, nerwowe pięści. Czarne jego oczy ciskały płomienie.

Obydwaj byli nad stawem, na wysokim, śliskim brzegu.

Fryderyk przysunął się do Michała.

— Słuchaj, nie chcę, żebyś to robił... rozumiesz!

— Nie masz prawa rozkazywać...

— Nie chcę, żebyś z nią rozmawiał.

— Będę rozmawiał, jak mi się podoba.

— Nie chcę, żebyś się więcej z nią widywał.

— Będę się z nią widywał, ile razy chęć mi przyjdzie.

Fryderyk podniósł pięść.

Cicho, bardzo cicho, oddech jego mięszał się z oddechem Michała, kiedy mówił:

— Mam chęć bić cię, pomimo pięknego twojego ubrania.

— A ja nie boję się takiego, jak ty, żebraka!

Do tej chwili kochali się jak bracia.

Teraz urągali sobie, wyzywali się.

Pod postacią dziewczynki z rozrzuconymi włosami i pałącymi oczyma, kobieta — istota tajemnicza, zlepek dobroci i nienawiści — wieczna zgoda i wieczna wojna — ukazała się w ich życiu, siejąc jad w sercach chłopców, zbrojąc ich małe ręce...

— Ja mocniejszy, niż ty...

— Spróbój!

Fryderyk cisnął się jak wściekły.

— Ostatni raz, odmawiasz?

— Ostatni raz, odmawiam.

— Kiedy tak... to masz!

Rzucił się na Michała z dzikim impetem, uderzył go pięściami w piersi i zepchnął z wysokiego brzegu.

Michał nie miał czasu przygotować się do obrony.

Stoczył się, znacząc ślad na wilgotnych ziołach.

Na dole sucha gałąź wierzbiny pochyla się z pnia nadgniłego nad czarną wodą stawu.

Ręce Michała czepiają się jej instynktownie.

Lecz gałąź pęka z trzaskiem złowrogim.

Dziecko toczy się znów, bez wydania najmniejszego krzyku przerażenia.

Pochłania go toń; trzyma gałąź w rękach konwulsyjnie zaciśniętych.

Woda zamyka się nad nim...

A Fryderyk z góry patrzy i nie rozumie dobrze tego, co zrobił.

Upadając, ciało swoim ciężarem przygniotło zioła wodne i grube szerokie liście nenufarów.

Jedna po drugiej rośliny łykowate podnoszą głowy...

Jedna po drugiej lilje występują, rozkładają się, jak istoty żyjące, zabierają swoje miejsce pomiędzy trzciną.

A sucha gałąź, ukryta na dnie w rękach Michała, pokazuje się nagle na czarnej toni i kołysze się, znacząc miejsce małego ciałka w głębinie.

Teraz już koniec.

Fryderyk ucieka, oszalały z przerażenia.

Wydaje głosy niezrozumiałe, krzyczy, wyje, jak zwierz dziki:

— Oh! oh! oh!

Potyka się, plącze w gałęziach, pada i znów powstaje.

Z czoła krew mu płynie, bose nogi krwawią, ręce krwawią.

Nic go nie obchodzi, biegnie. Chce być jak najdalej od bagna... Nie chce widzieć spokojnej głębi, w której Michał spoczywa...

Biegnie z całych sił, pokaleczony, krwawiący, oślepły, oszalały ze strachu...

Lecz co to... nagle wielki krzyk...

Krzyk rozpaczy mięsza ciszę słońcem oblanego lasu.

— Ratujcie! ratujcie!

Staje.

Rozum mu powraca.

Zaczyna biedz na nowo, lecz w stronę bagna tym razem.

Tam, na środku prawie, dwie ręce się pokazują.

Głowa z długiemi blond włosami, oblepionemi na oczach i policzkach, wygląda w ostatnim wysiłku konania, żeby zaczerpnąć powietrza... i krzyczeć:

— Ratujcie! ratujcie!

Ostatnie wołanie rozchodzi się, głuche, chrapliwe, oznaczające koniec:

— Fryderyku, dobry mój Fryderyku!

On odpowiada:

— Czekaj, trzymaj się, ja cię ocalę...

I jednym skokiem rzuca się przez zielska i trzciny, omija długie ich kiście, co jak zasadzki czyhają, żeby sparaliżować mu nogi, oplątać ręce, wstrzymać gorące wysiłki.

Michał zniknął znów, woda kręci się w miejscu, gdzie poszedł na dno.

Lecz mały włóczęga umie pływać! Daje nurka, znajduje ciało i przyciąga je do brzegu, gdzie nabiera oddechu wsparty jedną ręką o zgniły pień wierzby, drugą zaś unosi ponad wodę martwą głowę Michała.

Z energją rozpaczy i przerażenia zbrodni popełnionej, Fryderyk drapie się na brzeg oślizgły, ciągnąc za sobą ciało nieruchome.

A na górze już, na trawie i mchu pada sam wyczerpany.

Zrywa się jednak niebawem.

Klęka, przypatruje się z przestrachem Michałowi nieruchomemu, blademu!...

Odgarnia mu włosy z oczu, z czoła, z ust konwulsyjnie zaciętych...

— Michale! Michale! ty nie umarłeś... Błagam, odezwij się, mój dobry Michale!

Rzuca się na ciało, obejmuje głowę przyjaciela, okrywa pocałunkami...

— Michale... Michale... tyś nie umarł!

Naraz, radość szalona.

Michał poruszył się, Michał oczy otworzył, Michał spojrzał na Fryderyka.

Przychodzi do siebie.,. Odzyskuje pamięć... Pierwsze spojrzenie rzuca na ciemną otchłań, w której o mało śmierci nie znalazł... drugie na dziecko, które chciało mu ją zadać...

A to spojrzenie wyraża nową troskę.

Lecz Fryderyk zrozumiał.

Silniej ściska przyjaciela, całuje go z konwulsyjną gwałtownością. Łzy gorące padają na czoło Michała.

Fryderyk mówi ze łkaniem:

— Nie mów tego... proszę cię, nie mów... Wsadziliby mnie do więzienia!

I pewnie dlatego, iż nie może wytrzymać spojrzenia oczu, utkwionych w niego, ucieka krzycząc z płaczem, z rękami błagalnie złożonemi:

— Nie mów tego! Nie mów tego!

Michał wydaje się uspokojony jego ucieczką. Próbuje podnieść się, opiera się o drzewo i stoi długo; w głowie mu się kręci, a w oczach ciemno.

Nachyla się potem, podnosi kij, opiera się i powoli idzie przez winnice do Roziéres.

Przez drogę do zamku, Michał co chwilę słabnie.

Przywołano natychmiast doktora.

Dziecko ma gorączkę i bredzi. Niebezpieczeństwo jest wielkie, doktor musi co dzień przychodzić.

Michał w malignie powtarza ciągle imię Fryderyk. Pani Duplessy nie wiedziała o schadzkach dwóch chłopców. Zaczęła się wywiadywać. Instynkt macierzyński mówił jej, że nie wie całej prawdy o wypadku syna, zażądała, żeby jej przyprowadzono małego włóczęgę.

Nie można było odnaleźć Fryderyka, od dziesięciu dni nikt nie wiedział, co się z nim stało.

Drugie imię chory powtarza w gorączce: Henrjeta.

Ale Henrjeta nic nie widziała i nic nie może powiedzieć.

Michał był chory coraz gorzej, doktor tracił nadzieję, matka płakała.

A każdej nocy, na skraju lasu, wprost zamku, ukazywało się dziecko, blade, z twarzą wykrzywioną strasznym niepokojem... dziecko, które całe noce stało tam z oczami utkwionemi w jedno okno zamku Roziéres, oświetlone bladem światłem... dziecko kryjące się przed wszystkimi... dziecko, które żywiło się korzonkami, owocem skradzionym, sypiało na gołej ziemi w krzakach i z boleścią straszną powtarzało sobie:

— Jeżeli Michał umrze... pójdę utopię się w Wilczem-Bagnie!

W dzień kryło się w głębi lasu.

Jednej nocy światło zagasło w oknie.

Chłopiec dostał napadu nerwowego i zaczął krzyczeć:

— Skończyło się... Umarł... Ja go zabiłem... ja zabiłem...

Nazajutrz dopiero się uspokoił, kiedy Henrjeta wywiodła go z błędu.

W tydzień potem znaleźli go uprawiacze winnic. Chciał uciekać; złapali go; pogryzł im ręce, jak młody wilk złapany w sidła.

Musieli gwałtem zanieść go do tych, co się nim opiekowali.

Tam dopiero z głodu i wycieńczenia leżał w omdleniu przez całą dobę.

Kiedy mógł już rozumieć, powiedziano mu:

— Pani Duplessy szuka cię wszędzie... Widocznie pan Michał chce cię widzieć...

Poszedł odważnie do zamku. Jedynem jego pragnieniem było zobaczyć Michała, ucałować go, prosić o przebaczenie, powiedzieć, że jeżeli umrze, to on go nie przeżyje.

Wprowadzono go natychmiast, pani Duplessy sama go przyjęła.

Z powagą nad wiek, dziecko odpowiadało na wszystkie pytania:

— Chcę widzieć mojego dobrego Michała...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pociągi kolejowe podług zegara środkowo-europejskiego od 1 maja 1899.

Do Lwowa przychodzą:	rano	przedp.	popoł.	wiecz.	noc
z Krakowa	6 00	9·00	1·3'*	6·10	9·55
z Podwołoczysk (główn. dw.)	3·30	8 05	2·35*	5·40	10·25
„ na Podzamcze	3·05	7·44	2·20*	5·15	10·08
z Tarnopola-Kopyczyniec			2·35*		10 25
z Borek W.-Grzymałowa	3·30		2·35	5·40	
z Jarosławia		11·15			
z Czerniowiec-Itzkan	6 10	11·55	1·50*	6·20	10·10
z Chodorowa-Podwysokiego		11·55		6·20	10·10
z Stryja, Ławocz. Budapesztu	7·55				10·30
z Stryja, Chyrowa, Suchej (†)	7·55†		1·40		10·30
z Stryja, Stanisławowa	7·55		1·40		12·10
z Bełzca				5·55	
z Rawy Ruskiej i Sokala		8·15		5 55	
z Janowa	7 40		1 01	7·58§	9·21●
z Brzuchowic	6·50°	8·15		5 55	
z Zimnej Wody 7·1? r. °	6·00	9·00	11·15	6·10	9·55

Ze Lwowa odchodzą:	rano	przedp.	popoł.	wiecz.	noc
do Krakowa	4·10	8·45	2 55*	6·40	10·50 / 12·50
do Podwołoczysk z gł. dw.	6 15	9·35	1·55*	7·20	11·10
„ z Podzamcza	6·30	9·53	2·08*	7·42	11 32
do Tarnopola - Kopyczyniec		9·35			11·10
do Borek W.-Grzymałowa		9·35	1 55*		11·10
do Jarosławia			5·25		
do Czerniowiec-Itzkan	6·30	9·45	2·45*	6.26	10·40 / 12 36
do Chodorowa-Podwysok.	6·30	9·45	2·45*		
do Stryja, Ławocz., Budap.	6·20			7·00	
do Stryja, Chyr., Suchej (†)		9·10†	3·05	7·00†	
do Stryja, Stanisławowa		9·10		7·00	
do Bełzca		10·10			
do Rawy ruskiej i Sokala		10 10		7 10	
do Janowa / 9·46 wiec. ††	9·25	12·50††	3·15	6·50◆	9·10†† / 8·35§§
do Brzuchowic 2·51 ° n. ś.	5·50°	10·10	3·26°	7·10	
do Zimnej Wody 3·20 °	4·10	8·45	5·25	6·40	10·50

* Pociągi pospieszne (Schnellzüge); § od 1/5 31/5 i od 16/9 30/9 co dzień, a od 1/5—15/9 w niedziele i święta; ● od 1/6—15/9 ◆ 1/6—15/9 w dni powszednie; †† od 1/6—15/9 w niedziele i święta; §§ od 1/5—31/5 i od 16/9—30/9; ° od 7/5 10/9.

Pociąg błyskawiczny odchodzi ze Lwowa o godzinie 8·30 rano; przychodzi do Lwowa o godzinie 8·15 wieczór.

Redaktor: Kazimierz Ostaszewski-Barański. Właściciele i wydawcy: Dr. K. Ostaszewski-Barański, A. Milski i Sp. Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem St. Pietrowskiego